Nr. 105. Kraków, Niedziela 7 Maja 1893. Rocznik XII.

NOWA REFORMA

„**Nowa Reforma**" wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	*półrocznie:*	*kwartalnie:*	*miesięcznie:*
W miejscu	20 zł. w. a.	10 zł. w. a.	5 zł. w. a.	1 zł. 80 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów; — we Lwowie w Biurze dzienników Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 10 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Telefon Nr. 41.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalok, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societe Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 ct od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne nadsyłanie przedpłaty, która wynosi:

za maj:

w miejscu . . . . **1** złr. **80** ct.
z przesyłką pocztową w Austryi . . **2** złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem . . . **2** złr. **50** ct.

za maj i czerwiec:

w miejscu . . . . **3** złr. **60** ct.
z przesyłką pocztową w Austryi . . **4** złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem . . . **5** złr. — ct.

Tanie koleje żelazne

Od czasu jak Wydział krajowy przystąpił do badania warunków, pod którémi kraj mógłby wspierać budowę kolei lokalnych, ukazała się znaczna liczba rozpraw fachowych, roztrząsających tę kwestyę z różnych punktów zapatrywania. Jakkolwiek wyłoniły się stąd nieuniknione różnice zdań, które w obradach ankiety zwołanej przez Wydział krajowy, przyszły do pewnej równowagi po dłuższej dopiero utarczce, to przecież wszyscy zgodzili się na to, że trzeba przedewszystkiem, aby przyszłe koleje lokalne, któreby kraj miał popierać, były jak najtaniej budowane i eksploatowane.

Kraj powinien budować lub popierać tylko koleje wąskotorowe, mówią jedni, bo każda kolej wąskotorowa będzie się opłacała. Inni energicznie obstają li przy kolejach o zwykłej szerokości toru, motywując tem, że koszta przeładowania towarów z wąskiej na zwykłą kolej i odwrotnie, a nadto konieczność sprawienia osobnego taboru dla kolei wąskotorowych, przedstawiają niekorzyści ekonomiczne, których nie zdoła kompensować taniość budowy kolei o wąskim torze. Tak pierwsze, jak drugie twierdzenie zdaje mi się zbyt wyłącznem, a drugie nadto mniej uzasadnionem niż pierwsze. Jaka ma być szerokość toru projektowanej kolei, pozostawić to trzeba, zdaniem mojem, gruntownemu a wszechstronnemu zbadaniu każdego wypadku z osobna, bo bardzo dużo jest okoliczności zmiennych od wypadku do wypadku, wpływających na racyonalne ustanowienie szerokości toru. Że zaś stwierdzono powszechnie, iż kolej o wąskim torze kosztuje znacznie taniej, zwłaszcza w terenie górzystym, niż kolej zwykła, przeto wskazanem jest bez najmniejszej wątpliwości, by dać pierwszeństwo kolejom wąskotorowym wszędzie, gdzie tylko względy prawdziwie ekonomiczne temu się nie sprzeciwiają. Takich wypadków, przemawiających za torem wąskim, będzie u nas wiele.

Tor wąski, to dla Galicyi nowość. Obecnie mamy wprawdzie kilka kolei o wąskim torze ale każda z nich zbudowaną została wyłącznie tylko do przewozu jakiegoś produktu czy to z lasu, czy z kopalni lub fabryki do istniejącej kolei zwykłej. Kolei wąskotorowej, któraby służyła do przewozu siłą pary tak podróżnych, jak rozmaitych produktów, towarów, bydła itp. nie mamy w Galicyi i ogół nasz nie wie, jak się taką koleją jeździ i wozi. Stąd też nie można się dziwić, że istnieją u nas pewne uprzedzenia do rzeczy nowej a nieznanej. Faktem jest przecież, że kolej wąskotorowa, racyonalnie projektowana, znacznie łatwiejsza i tańsza do zbudowania od kolei zwykłej, oddawać może nietylko te same, ale większe niż kolej zwykła usługi, bo trasa wąskiej kolei tak daje się nagiąć do warunków terenu, że prawie wszędzie poprowadzić ją można.

Różne są szerokości wąskich torów; im węższy tor jednak, tem łatwiej daje się nagiąć do trudności terenu i tem taniej kolej kosztuje. Sztuka polega na tem, aby do toru, ile możności najwęższego, dostosować takie maszyny i taki tabor, aby z nich otrzymać największy skutek i pożytek. Zadanie to postawił sobie i szczęśliwie rozwiązał inżynier Decauville, którego zakłady fabryczne, objęte następnie przez Towarzystwo akcyjne pod firmą „Etablissements Decauville", uważane są za pierwszorzędne w zakresie kolei wąskotorowych.

Przy sposobności przyznania kolejom Decauville'a pierwszego medalu złotego w r. 1876-tym, margrabia d'Andelarre wybornie zdefiniował ten system transportu, zowiąc go „liliputem, przewożącym góry". Dość tu przytoczyć, że na torze, mającym 60 centimetrów szerokości, kolej Decauville'a przewozi działo, ważące 480 cetnarów metrycznych, przyczem szyna ma tylko $9\frac{1}{2}$ kilogr. wagi na 1 metr długości. Kto zaś był na wystawie paryskiej w roku 1889, ten miał sposobność przekonać się, jak wielki ruch obsłużyć może kolej o szerokości toru 60 centimetrów. Kolej Decauville'a na wystawie paryskiej z esplanady Inwalidów do galeryi maszyn, długości 3 kilometrów, założona została w ciągu 11 dni i miała 5 stacyj i 2 tunele. Fungowała bez przerwy i bez żadnego wypadku przez 6 miesięcy, przewożąc dziennie w przecięciu 35.230 osób. W dniu 8 września przewiozła nawet 63.276 osób. Dziennie kursowało na niej 300 pociągów.

Decauville dowiódł wymownie, że tor o szerokości 60 centimetrów większą ma racyę bytu, wogóle rzecz biorąc, niż tory wąskie o szerokości 75 centimetrów, a zwłaszcza o szerokości 1 m. To też system jego rozpowszechnia się szybko nietylko we Francyi, ale i w innych krajach.

Że zaś koleje systemu Decauville można budować bardzo tanio, wystarcza na to przytoczyć, że są we Francyi koleje jego systemu, służące zarówno do przewozu podróżnych, jak produktów i towarów, które kosztowały 20 tysięcy, a nawet 16 tysięcy franków na 1 kilometr.

Wobec niewątpliwych korzyści, jakie przedstawiają takie koleje, cenną byłoby rzeczą, abyśmy przezwyciężyli uprzedzenia do nich i wyzyskali ten system przy zbliżającej się akcyi kraju na polu budowy kolei niższorzędnych w Galicyi. Aby uprzedzenia przezwyciężyć, trzeba się z rzeczą zapoznać, trzeba, aby szerokie koła publiczności miały sposobność zobaczenia choćby okazu takiej kolei wraz z rozlicznemi typami jej wagonów, służącemi do przewozu osób, najrozmaitszych produktów, towarów, mas wielkich, bydła i t. d. Sposobność taka mogłaby być wybornie daną na przyszłorocznej wystawie krajowej we Lwowie, gdyby p. Decauville zechciał przyjąć zaproszenie do wzięcia udziału w tej wystawie.

Czy nie należałoby go zaprosić? Niechaj za zachętę do tego posłuży nietylko gorliwa działalność publicystyczna uczonego naszego, prof. Gostkowskiego, rozwinięta na rzecz wąskiego toru w ogóle, ale i zdanie specyalnie o systemie Decauville'a wypowiedziane przez wybitnego fachowca w Austryi, jakim jest inżynier Ziffer, prezydent rad zawiadowczych kilku towarzystw kolei żelaznych i przewodniczący zawiązanego niedawno w Wiedniu „Towarzystwa ku popieraniu kolei lokalnych i drogowych". Dnia 24 kwietnia b. r. inżynier Ziffer miał w Wiedniu, przed licznie zgromadzonem auditoryum, odczyt „O tanich kolejach wąskotorowych we Francyi, systemu Decauville." Po objaśnieniu tego systemu, który wprowadzając tor o szerokości 60 centimetrów, nastręcza istotne oszczędności w kosztach zakładowych i zezwala na ruch lekkich, a jednak nadspodziewanie wydatnych w skutku lokomotyw, jakoteż wagonów osobowych i ciężarowych, przejeżdżających łatwo w ostrych łukach, mających wielką pojemność i przewożących znaczne ciężary, — prelegent przytoczył przykłady kilku kolei wicynalnych tego systemu, będących w ruchu we Francyi i zakończył wyrazami życzenia, aby i w krajach austryackich zastósowano na większą skalę ten system, któremu obecnie i w Prusiech zamierzają dać pierwszeństwo.

Mieczysław Świtkowski.

Ze spraw sejmowych.

Na dzisiejsze posiedzenie przeznaczono jedenaście przedmiotów; między niemi pięć sprawozdań Wydziału krajowego do pierwszego czytania, dwa wnioski samoistne, między niemi wniosek p. Żardeckiego w sprawie reformy ustawy drogowej, — nareszcie cztery sprawozdania komisyjne, między niemi sprawozdanie komisyi szkolnej z czynności departamentu III Wydziału krajowego.

Sprawozdanie objął p. Asnyk.

Najważniejszą ze spraw, poruszonych w Sejmie na sesyi teraźniejszej, jest reforma ustawy drogowej i gminnej.

Rozumie się, że pragniemy gorąco, aby te reformy co rychlej były uchwalone, dlatego zwracamy baczniejszą uwagę na to, co się dzieje w komisyi gminnej.

Komisya ta odbyła drugie posiedzenie onegdaj i przeprowadziła dalszą rozprawę nad znanemi wnioskami pp. Pilata i Rutowskiego.

P. Fruchtman oświadczył się za przekazaniem obu wniosków subkomitetowi, złożonemu z 5 członków z poleceniem, ażeby opracował szereg punktów wytycznych, które, gdyby uzyskały aprobatę Sejmu, mogłyby posłużyć Wydziałowi krajowemu za podstawę do opracowania projektu ustawy gminnej dla wsi i miasteczek.

W dalszym ciągu za utworzeniem gminy okręgowej oświadczył się p. St. Stadnicki, chciałby jednak wprzód zbadania kosztów.

P. Merunowicz przedłożył szereg wniosków, obejmujących zasady wytyczne reformy gminnej, upraszając o przekazanie ich subkomitetowi.

P. Teliszewski oświadczył się w zasadzie za utworzeniem gminy zbiorowej i za wyborem subkomitetu.

Członek Wydziału kraj. p. Wereszczyński uznaje potrzebę reformy gminnej i zwrócił uwagę na szereg zagadnień, wchodzących w zakres tej sprawy, które powinny być wzięte pod rozbiór.

P. Włodzimierz Kozłowski podniósł szereg wątpliwości, przemawiających przeciw projektowi gminy zbiorowej, jakkolwiek w zasadzie oświadczył się za utworzeniem gminy zbiorowej.

P. Wojciech Dzieduszycki chce ograniczyć reformę do okręgów policyjnych.

P. Niedzielski oświadczył się za utworzeniem gminy zbiorowej, chociaż uznaje trudności w braku ludzi i kosztach, wynikłych z zamierzonej reformy.

Dalsza rozprawa nastąpi na przyszłem posiedzeniu.

Komisya uchwaliła następnie zmiany, jakie wskutek wymagań rządu trzeba było uskutecznić w uchwalonej przez Sejm w roku 1891 ustawie gminnej dla miast mniejszych i miasteczek.

Nadto uchwalono rezolucyę, polecającą Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził z rządem rokowania względem odstąpienia ze strony państwa pewnych źródeł dochodu na potrzeby kraju, powiatów i gmin.

Drugą, równie jak ustawa gminna, nader ważną sprawą, jest ustawa drogowa. O reformę tej ustawy upomina się dzisiaj osobny wniosek, podpisany przez pp. Żardeckiego i Rayskiego i 21 towarzyszy z lewicy i Rusinów.

Wniosek ten domaga się, aby Sejm uchwalił:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył projekt ustawy drogowej, oparty na następujących zasadach:

1) Do budowy i utrzymania dróg gminnych zasadniczo zatrzymują się prestacye w naturze.

2) Podstawą do wymiaru prestacyi w naturze tak dla gmin jak i dla obszarów dworskich będzie wysokość opłacanych podatków bezpośrednich. Opłacający niżej 2 złr. podatku, winien odrobić jeden dzień, lub też wartość dnia roboczego spłacić.

3) Każdemu z obowiązanych do odrobienia prestacyi pozostawia się wolność spłaty tejże prestacyi częściowo, lub w całości gotówką.

4) Rada powiatowa dla swego powiatu oznacza corocznie wartość dnia roboczego.

5) Budowa i utrzymanie mostów należy pod bezpośredni zarząd Wydziału powiatowego.

6) Obowiązek obszarów dworskich wydawania materyału drzewnego, o ile przeciętna wartość tegoż nie przewyższa w ciągu roku 5% dodatków do opłaconych przez obszar dworski podatków bezpośrednich, znosi się w zupełności.

7) Do funduszu powiatowego dróg gminnych **wpływają:**

a) kwoty, opłacane tytułem 3-procentowego dodatku do podatków bezpośrednich (jak w dotychczasowej ustawie).

b) Spłaty za prestacye w całości lub częściowo nieodrobione.

Z ostatnich posiedzeń parlamentu niemieckiego.

Mowy posłów na ostatnich posiedzeniach parlamentu niemieckiego w składzie obecnym, w chwili, gdy rozwiązanie jego jest już prawie rzeczą pewną, — mają znaczenie programów politycznych i haseł wyborczych na przyszłość najbliższą i dla tego godne są uwagi, pomimo że dotyczą sprawy już osądzonej.

I tak we czwartek świetną wygłosił mowę znany przywódca stronnictwa wolnomyślnego, Eugeniusz Richter, uderzając całą siłą argumentacyi w najsłabsze motywa poprzedniej mowy Capriviego. „Sposób — mówił Richter — w jaki kanclerz powagę wojskową za jedynie miarodajną uważa, jest zaprzeczeniem wszelkich parlamentarnych obrad; gdyby tak być miało, to parlament wydaćby tylko potrzebował swą opinię o podatkach, jakieby na pokrycie nowych ciężarów nałożyć musiano. A może i wtedy zebrałby kanclerz kolegium urzędników podatkowych, jako jedynie fachowych ludzi. Państwo ma różne sprawy do załatwienia, tak samo jak parlament, który właśnie daje gwarancyą przeciw jednostronności ludzi fachowych.

„Ta jednostronność znamionuje obrazy wojny, kreślone nam tutaj przez kanclerza. Przedstawia on rzecz tak, jakbyśmy dopiero stwarzać mieli armią niemiecką. A przecież armia ta jest dzisiaj trzy razy silniejszą, niż była w r 1870. Marynarka jest cztery razy silniejszą. Odtąd (od r. 1870) wydaliśmy $12\frac{1}{2}$ miliarda na cele wojskowe, a półtora miliarda zrobiliśmy długów. W r. 1870 byliśmy w niebezpieczeństwie, że będziemy jeszcze zawikłani w wojnę z Austryą; dzisiaj jest Austrya naszym sprzymierzeńcem. Gdyby losy Niemiec od tej ustawy były zależne, to sąsiedzi nasi nie mieliby nic pilniejszego do zrobienia, jak po uchwaleniu jej napaść na nas. Lecz sąsiedzi nasi wiedzą, że tak nie jest, wiedzą, że tutaj słyszeliśmy przesadne mowy ministrów wojny, — bo i kanclerz mówił, jak minister wojny.

„W żadnym parlamencie na świecie — dowodził Richter — nie wystąpiono z tak wysokiemi żądaniami. Przedtem mówił rząd, że musimy zrównać się z sąsiadami; teraz od roku 1890 mówi nam, że musimy ich prześcignąć. Motywami ogólnikowemi, że musimy przygotowywać się na prowadzenie wojny zaczepnej, gdyż w przeciwnym razie Niemcy będą bezbronne, — mógłby kanclerz jeszcze trzech

DWA BIEGUNY.

POWIEŚĆ

Elizy Orzeszkowej.

14 (Ciąg dalszy.)

Zauważyłem, że odpowiadania Idalki o Rumunie czy Dalmatczyku, zajmowały ją w stopniu bardzo umiarkowanym, czasem kilka słów zamieniła ze szwajcarką, zresztą milczała i tylko parę razy zaśmiała się z konceptów, któremi Arturek na moje zaczepki odpowiadał, a ilekroć to się zdarzyło, zawsze z za warg szczerze koralowych błysnęły białe, szczerze swoje zęby. Leon nieściśle się wyraził, mówiąc wczoraj, że trzeba zejść do chłopek, aby znaleźć u kobiety zęby białe i własne. Miała w ogóle usta, pod względem barwy, rysunku, wyrazu, bez zarzutu, i oprócz oczu, także bardzo pięknych, można było reszty rysów jej nie zauważyć, patrząc na te śliczne usta. Sam spostrzegłem, że z trudnością wzrok od nich odrywam i po raz trzeci podrażniłem Arturka umyślnie dla wywołania ich uśmiechu. Wyciągnąłem rękę i z przed samej buzi usunąłem mu talerzyk z andrutem, pełnym kremu, ale dzieciak ani się skrzywił, tylko najspokojniej łapki na stole składając, przemówił.

— Niech wujasiek zje ten andlutek, bo wujasiek gość....

Ten tak wczesny objaw gościnności i poświęcania dla niej uciech życia, rozśmieszył nas wszystkich; ja zaś z wrażeniem rozkoszy estetycznej przyglądałem się pewnemu odłamowi koralu, który rozchylał się w uśmiechu dziwnie ciepłym i szczerym. Wtem, spotrzegłem bladoróżową łunę, która powoli opływając policzki i czoło panny Zdrojowskiej, dosięgnęła brzegu jej ciemnych włosów, koroną warkocza zwieńczonych, i na całej twarzy pozostała dość długo, coraz różowsza i ognistsza. Oczy jej jednak były spuszczone, spojrzenia nasze nie spotkały się ani razu i pojąć nie mogłem, jakim sposobem spostrzegła, że się w nią wpatrywałem. Byłem też pewny, że daleko więcej odczuła to, niż spostrzegła. Z rodziny czułkowatych! pomyślałem i uczułem dreszczyk wzruszenia.

Idalka, wstając od stołu, powtórzyła wezwanie, abyśmy pojechali z nią do magazynów i do krawca.

Panna Zdrojowska spojrzała na znajdujący się w sali jadalnej zegar.

— Chciałabym ci towarzyszyć, ale wiesz, gdzie muszę być za godzinę. Jeżeli pojadę z tobą na tę wędrówkę, która pewnie będzie długą, mogę się spóźnić.

— Szczególna ochota! — z lekkiem ziewnięciem wymówiła Idalka — zamiast do magazynów i Hersego, jechać do kapłanów!

— Do kogo? — z zadziwieniem zapytałem.

— Do kapłanów! — powtórzyła — naturalnie, że do kapłanów nauki, idei, działań społecznych i tym podobnych świątyń.... Sewerka wczoraj u nich była, powiodło się jej bardzo dobrze i na dziś jeszcze ją zaprosili.

— Moja Idalko — tłómaczyła się panna Zdrojowska, — masz taki zabawny sposób przedstawiania rzeczy zupełnie prostych....

Potem obie, każda po swojemu, opowiadały, że panna Zdrojowska zabrała znajomość z kilku ludźmi, działającymi na różnych polach ekonomiki krajowej, bardzo rzeczywiście szanownymi i których sam znałem z nazwiska lub widzenia i wysoce — choć zdaleka — poważałem. Zabrała z nimi znajomość dlatego, że potrzebowała ich rady i wskazówek w dwu przedmiotach, które zajmowały ją ogromnie, a któremi były: podniesienie kultury w jej dobrach i oświecanie ludu. Była więc u jednego znakomitego gospodarza i u jednego znakomitego szerzyciela oświaty ludowej, rozmawiała z nimi długo, otrzymała od nich wiele cennych wskazówek i zaproszenie, aby przybyła znowu dla porozumienia się jeszcze obszerniejszego i szczegółowszego. Zdaje się, że miał to być rodzaj sesyi, zgromadzonej w celu obradowania: jakiemi sposobami kobieta majętna i pełna najlepszych chęci, oddać może najlepsze usługi ogółowi?

Omyliwszy się zawczoraj na nas biednych, panna Zdrojowska trafiła jednak do takich, którzy naprawdę życzenia jej spełnić mogli, i była tem ucieszoną.

Cóż dziwnego? Przecież do wielkiego miasta przyjeżdżała umyślnie i tylko — po światła. Była teraz na drodze do swego ideału. Boże zlituj się! co za ideał dla młodej panny — z takiemi koralowemi ustami! Jednak i to było prawdą, że z zajęciem słuchałem, gdy siedząc na kanapce, z rękami po swojemu na sukni splecionemi, opowiadała o swoich dużych lasach, graniczących z wielką puszczą, a do tego czasu najsromotniej zaniedbanych, bo pozbawionych gospodarstwa leśnego, które ona teraz, z pomocą swego rządcy (przyjaciela swego brata), zaprowadzać zacznie. Zapatrywała się na te lasy z dwu punktów: jako na własność krajową, której zmarnowanie byłoby okradzeniem ogółu i jako — na ozdobę ziemi. Piękne bo były te lasy, wśród których, jak w gnieździe zielonem w lecie, a alabastrowem w zimie, krył się jej dom rodzinny! Czuć było, że je kochała! Kiedy zaczęła przedstawiać ich głębie i perspektywy, ich tajemnicze ścieżki, gęsto zarosłe wzgórza, czombrem i wrzosem okryte doliny, ich zapachy, śpiewy, szmery, szumy głośne i cisze bezbrzeżne, zasłuchaliśmy się oboje z Idalką w to, co mówiła — jak w kawałek poematu. Ale po lasach przyszły łąki, które koniecznie trzeba było osuszyć chcąc podnieść ilość i wartość inwentarza, a przez to dochód z majątku zwiększyć i sąsiadom, zwłaszcza chłopom, dać dowód, że ta mianowicie zmiana w uprawie, dla której żywią oni przesądne uprzedzenie, jest dla gospodarstw bardzo korzystną.

Nad brzegi tych łąk przyprowadzony, uczułem, że stygnę, sztywnieję, a Idalka bez ceremonii ziewać zaczęła i z książką w ręku wyciągając się na kanapce, zawołała:

— Sewerko, śpiewaj!

Panna Zdrojowska rzuciła na mnie szybkie, ukośne spojrzenie. Domyśliłem się, co jej przyszło na pamięć — i pochylony nieco, w twarz jej patrząc, zanuciłem z cicha:

— *Du-du, kozioł brodaty!*

Rozśmialiśmy się wszyscy troje.

— Dlaczegoś to zrobiła, niegodziwa dziewczyno? -- z oddalonej nieco kanapki zapytywała Idalka, — myślałam, że ściany domu walą się na mnie...

— Bo naprzód — tłómaczyła się panna Zdrojowska — zrobiło mi się bardzo smutno, a potem, obraziłam się... więc za żarty, żart!

— Zaśpiewaj więc teraz, kuzynko, dla tego, który nie żartował... bo wiesz dobrze, że nie żartowałem...

— To prawda — rzekła z przekonaniem.

Jednak śpiewać nie chciała, tłómaczyła się, że czasu nie ma i natychmiast iść musi...

— Do Sanhedrynu! — zażartowałem i zaraz spostrzegłem, że sprawiło to na niej złe wrażenie. Przelotnie spojrzała na mnie, zamyśliła się, ostygła i po krótkiej chwili nie było już jej pomiędzy nami.

Kiedy na pożegnanie, grzecznie, ale chłodno podała mi rękę i swoim prędkim, cichym krokiem z salonu wyszła, zrobiło mi się bardzo przykro. Nie chciałem jej obrazić. Może też nie obraziła się, tylko żart mój sprawił na nią takie wrażenie, jakiego ja doświadczyłem, kiedy przyprowadziła mię nad brzegi łąk osuszonych i okrytych liczniejszym niż przedtem inwentarzem. Sięgnąłem po kapelusz i wstałem, ale zaraz usiadłem znowu, bo Idalka, leżącej pozycyi nie zmieniając, o niej mówić zaczęła. Mówiła, że nie trzeba zważać na dziwactwa Sewerki, bo w gruncie rzeczy jest to najlepsza w świecie dziewczyna tylko świata nie zna i miała w życiu niezwykłe przejścia. Idalka przepędziła z nią część dziecinstwa i w pierwszych latach młodości jeszcze widywały się z sobą często. Potem nie widziała jej lat kilka, ale wie z opowiadań, co się z nią działo. Otóż, w stronach rodzinnych Sewerki i jej także, działy się podobno rzeczy bardzo burzliwe, których Idalka nie widziała, bo przedtem wyszła za mąż i strony te opuściła, ale których Sewerka była świadkiem, a brat jej ofiarą. Sewerka ogromnie kochała tego brata, który pod każdym względem był bardzo egzaltowanym i na nią w tym kierunku podobno silnie wpływał. Ojciec jej także miał dziwactwa; syna, naprzykład, jedynaka, więc bogatego chłopca, wychował tak, jak gdyby on wcale majątku posiadać nie miał. Adaś Zdrojowski uległ katastrofie zaraz po ukończeniu studyów uniwersyteckich, potem zmarł... z okropnej jakiejś gorączki i w warunkach najopłakańszych.. Sewerka rozpaczała po nim bez pamięci; kiedy wyjeżdżał, byłaby mu najpewniej towarzyszyła, ale ojciec żył jeszcze i albo nie pozwolił, albo i sama opuścić go nie chciała. Jednak i ojciec niedługo przeżył syna, że zaś matkę Sewerka utraciła już była oddawna, po śmierci ojca stała się jedyną właścicielką dużego majątku, co także mogło jej trochę przewrócić w głowie. Wrażenia tedy, przez wypadki publiczne wywarte, wpływ egzaltowanego brata, nieszczęścia rodzinne, wyjątkowa pozycya bogatej dziedziczki...

— A przedewszystkiem, przedewszystkiem, mój drogi, wieczne siedzenie na wsi .. jeszcze na takiej wsi!... Zakątek, mówię ci, klasztor, puszcza!... To może zabić!...

— Ale gdy raz już opuściła puszczę, postaraj się zatrzymać ją tu jak najdłużej!...

Idalka podniosła się na łokciu.

— Otóż to! zatrzymać! Odjeżdża pojutrze!

Wstałem. Głucha złość przemieniła mię w lodowiec.

— Czegóż tak spieszy? czy pora już zakupować inwentarz?

Z kapeluszem w ręku zbliżyłem się do Idalki. Leżała w pozie rozkosznej, w jednej, spuszczonej ręce trzymając książkę, z drugą pod głowę zarzuconą. Szeroki rękaw szlafroczka *saumon* opadł z jej ramienia, które z fali żółtawych koronek wydobywało się nagie, okrągłe, białe jak alabaster. Pochyliłem się i dotykając ustami tego cudnego ramienia, nieco poniżej łokcia, uczułem się przyjemnie zelektryzowanym. Ona zaś książkę na ziemię upuściła i drugą jeszcze rękę nad głową zarzucając, przytem wyciągając się trochę leniwie i na mnie patrząc, przemówiła:

— Ach, mój drogi! żeby ten Darowski prędzej mi tego rumuna przyprowadził! tak jestem ciekawa... ciekawa!

(C. d. n.)

takich przedłożeń bronić. Już teraz doprowadzono nasze cywilizacyjne zadania, przez wydatki na siłę zbrojną, do zastoju, jak to Bennigsen w komisyi wojskowej wykazał. W Prusach chroma kolejnictwo i szkolnictwo; nie było przecież 44.000 marek na szkoły uzupełniające! A przecież pomimo tego szydzi kanclerz z naszych obliczeń! Czyż cywilizacya i oświata nie przyczynia się także do wzmocnienia obrony kraju? Ja powiedziałbym: co nam z karabinów, gdy nie mamy co jeść, gdy nie mamy szkoły! Jeśli to ktoś za przesadę uważa, toż w równej mierze przesadne jest zdanie Huenego, że dopiero ta ustawa da nam broń do ręki".

W dalszym ciągu wykazywał Richter, że w żadnem z państw Europy nie ponoszą obywatele, licząc na głowę, takich ciężarów wojskowych, jak w Niemczech. Zwiększenie ich dotknęłoby znowu najbiedniejsze klasy ludności. „Gdyby na większą własność i radców komercyalnych nałożono 60 prc. dodatków na opędzenie kosztów nowej ustawy wojskowej, to zapał ich ostygłby prędko. A czy właściciele ziemi i gorzelni byliby gotowi poświęcić swoje przywileje i darowizny? Nie oddaliby z nich ani połowy. Zamiast nakładać nowe ciężary na lud, należy wprzód samemu złożyć na ołtarzu ojczyzny swoje przywileje, jeżeli istotnie idzie o honor i bezpieczeństwo ojczyzny. W miejsce tego atoli zawiązuje się ligę w celu podrożenia materyałów spożywczych. Rozgoryczenie wśród ludu ma proste przyczyny: coraz więcej żołnierzy, coraz więcej podatków, ustaw policyjnych i karnych. Pan Huene okazał na ostatniem posiedzeniu całą gorliwość nowo nawróconego i mówił nawet o konflikcie. Czy chce on przez to dać do poznania, że rząd może pogwałcić konstytucyą i wywołać rewolucyą u góry? Niechaj Bóg chroni rząd od przyjaciół, a przedewszystkiem od pana Huenego! Stronnictwo wolnomyślne sądzi, że okaże przez to patryotyzm. jeżeli odrzuci wniosek Huenego".

Lewica hucznemi oklaskami odezwała się po mowie Richtera.

Kanclerz Caprivi, zabrawszy głos natychmiast, starał się odeprzeć zarzuty Richtera; były to jednak bardzo słabe argumenta. Przemówienie swe zakończył kanclerz następującem oświadczeniem.:

„Powiedziałem wczoraj, że zastrzegamy sobie w razie nowych wyborów przywrócenie całkowitego projektu. Dzisiaj mogę oświadczyć, że tego nie uczynimy. Jeżeli przyjdzie do nowych wyborów, naszem hasłem wyborczem będzie wniosek Huenego!"

Po kanclerzu zabrał głos bar. Stumm, (ze stronnictwa cesarskiego) bronił i projektu, lecz w Izbie taki panował zamęt i hałas, że słów jego nikt nie słuchał.

W końcu jeszcze przemawiał Bebel i oświadczył, że socyalni demokraci to samo zajmują obecnie stanowisko, co przedtem. Jako Niemcy, nie mogą oni na to pozwolić, aby napadano na lud niemiecki i rozrywano państwo — jako socyalni demokraci pragną, aby nie tamowano wzrostu socyalizmu. Ale ciężary wojskowe doprowadzono w Niemczech do ostatecznej granicy i lud nie ma już ochoty dźwigać ich więcej jeszcze. Wobec kwestyi, czy należy zmienić ogólne prawo głosowania, zauważył, że do rewolucyi u góry bardzo łatwo może się przyłączyć rewolucya u dołu, tem bardziej, że niezadowolenie wśród ludu ciągle wzrasta. Francya i Rosya również wytężyły wskutek militaryzmu siły swoje podatkowe do ostatecznych granic, dla czegoż więc Niemcy same mają posuwać się dalej jeszcze? Powagi wojskowe nie mogą być decydującemi w parlamencie, zmieniały one bowiem nazbyt często swe zapatrywania n. p. w sprawie dwuletniej służby. Nadejdą czasy, w których tłumy nie będą tak gotowe do wzajemnej napaści na siebie. Jeżeli w najbliższych tygodniach ludność robotnicza zostanie powołaną do urny wyborczej, to nie pozostanie dłużną rządowi odpowiedzi.

Dalszą rozprawę odłożono na dzień następny.

Ciekawą oznaką usposobienia sfer rządowych jest końcowe oświadczenie kanclerza; najwidoczniej będzie rząd znacznie skromniejszym wobec nowego parlamentu. A jakkolwiek w gronie swych bliższych znajomych miał Caprivi oświadczyć, „że ma czyste sumienie i ze spokojem wyczekuje wyniku nowych wyborów, gdyż na odrzucenie przedłożenia wojskowego od dawna był przygotowany", przecież przyznać muszą najskrajniejsi optymiści, że rząd zapuszcza się obecnie w grę bardzo hazardowną.

Rozwiązanie parlamentu, wedle ostatnich wiadomości z Berlina, uchodzi za rzecz pewną. Potrzeba na to wprawdzie uchwały rady związkowej, że jednak członkowie jej w pełnej liczbie znajdują się teraz w Berlinie, więc posiedzenie jej odbyćby się mogło zaraz po głosowaniu nad ustawą wojskową. Ponieważ zaś cesarz dał już z góry swoje zezwolenie, więc rozwiązanie parlamentu ogłoszoneby być mogło tego samego lub następnego dnia.

Przegląd polityczny.

Kraków, 6 maja.

Według wczorajszych telegramów delegacye wspólne zwołane są do Wiednia na dzień 25 maja, we czwartek. Uroczyste otwarcie mową cesarza odbędzie się 27 maja.

Sejmy krajowe mogą zatem swobodnie radzić do Zielonych Świąt. Właściwie niema ani przepisu ustawowego, ani słusznego powodu do zaprzestania pracy sejmowej. bo każdy sejm krajowy może się przecież snadnie obejść bez tych kilku posłów, którzy są zarazem członkami delegacyi wspólnej, zwłaszcza sejm galicyjski, w którym i bez takiego zewnętrznego powodu absentuje się zwykle do 50 posłów, a mimo to sprawy idą swoim trybem.

W sejmie czeskim znalazła się większość za odesłaniem do komisyi osobnej wniosku o uchwalenie adresu do korony. W komisyi stoczy się pierwsza walka o zasady prawno-politycznej odrębności krajów czeskich. Tam zetrą się nietylko Czesi z Niemcami ale i stronnictwa ceskie między sobą, bo i między niemi są wielkie różnice nietylko co do trafności pomysłu, ale i co do pojmowania istoty tej odrębności. Wielce wątpliwą jest rzeczą, czy sprawa adresowa roztrząsana w komisyi da się skrystalizować w wniosek, któryby się mógł pojawić w sejmie do traktowania na pełnem posiedzeniu. Można przypuszczać, że z wnioskiem adresowym stanie się mniej więcej to, co z wnioskiem rządowym o utworzenie osobnego obwodu sądowego niemieckiego w Trutnowie. Wynik głosowania w komisyi nad tą sprawą jest negatywny. Wszystkie wnioski, tak młodoczeski o przejście do porządku dziennego, jak niemiecki o uchwalenie przedłożenia, jak wreszcie wniosek stronnictwa szlachty czeskiej o rozmaite zmiany w rządowem przedłożeniu — pozostały w mniejszości. Sprawozdanie komisyjne opowie o przebiegu rozpraw i poda je do wiadomości, atoli pojawią się dwa wnioski mniejszości. Los ich w pełnym sejmie będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa taki sam, jak w komisyi, bo stosunek liczbowy posłów w sejmie jest taki sam, jak w komisyi, chybaby Niemcy ustąpilili i zgodzili się na zmiany przez szlachtę proponowane.

Z Paryża.

Niektóre dzienniki francuskie zaznaczają pogłoskę, jakoby w łonie obecnego ministerstwa były nieporozumienia, które zapowiadają rychłe przesilenie gabinetowe. jeśli nie zupełne, to przynajmniej częściowe. Konflikt wywiązał się pomiędzy ministrem handlu p. Terrier a prezydentem ministrów Dupuy z powodu wypadków 1 maja. Minister Terrier, jako radykał, nie podziela zapatrywań p. Dupuy. Minister sprawiedliwości Peytral, również należący do stronnictwa radykalnego, jest podobno także w niezgodzie z prezydentem ministrów.

Umiarkowane dzienniki republikańskie wysnuwają stąd wniosek. iż wkrótce musi nastąpić przeobrażenie gabinetu, że nowy zrekonstruowany gabinet p. Dupuy będzie więcej jednolitym o barwie umiarkowańszej, i że prawdopodobnie gabinet ten kierować będzie przyszłemi wyborami. O ile przypuszczenie to jest trafnem przyszłość dopiero pokaże. W każdym razie spodziewać się można, że partya radykalna nie ustąpi bez walk umiarkowanym steru rządów podczas wyborów parlamentarnych. Z drugiej strony i Constans ma licznych zwolenników, którzy chcą mu powierzyć kierunek przyszłych wyborów powszechnych.

Z Bukaresztu.

W Bukareszcie odbył się w przededniu 1 maja socyalistyczny obchód zbratania pomimo nader tłumnego zgromadzenia bez interwencyi policyi. Rząd polecił policyi, aby wstrzymała się od wszelkiej interwencyi tak długo, dopóki spokój publiczny nie będzie zakłóconym. Wprawdzie wśród tłumu okazały się czerwone sztandary i napisy, żądające ośmiogodzinnej pracy. Władze nie uważały jednak tego za naruszenie spokoju publicznego i dlatego też nie przyszło do żadnych nieporozumień, a cały pochód odbył się zupełnie spokojnie i poważnie.

Kronika.

Kraków, 6 maja.

Następny numer naszego pisma, z powodu przypadającego w poniedziałek uroczystego święta, wyjdzie dopiero we wtorek, o zwykłej porze.

Kościół pamiątkowy księży Paulinów na Skałce, kryjący w swych podziemiach groby zasłużonych Polsce mężów, gromadzić będzie bez wątpienia w dniach najbliższych rzesze pobożnego ludu. spieszącego na odpust św. Stanisława. Obecnie kościół odrestaurowany i utrzymywany jest starannie, dzięki energii dzisiejszego przeora ks. Federowicza, — pomimo, że nie nadużywano w tym celu ofiarności publicznej. Do ostatecznego wykończenia wszelkich restauracyj, jak niemniej na spłacenie zaciągniętych zobowiązań, potrzeba jednak zasiłków, których główne źródło upatruje klasztor w corocznych ofiarach, składanych podczas odpustu.

Na sprowadzenie zwłok Teofila Lenartowicza w dalszym ciągu złożono: 1 złr. p. Świtalska z Wadowic; 3 złr. p. Bernard Kornblum; 8 złr. Czytelnia kolejowa w Nowym Sączu; po 10 złr. wydziały Rad powiatowych sanockiej i cieszanowskiej; 20 złr. wydział Rady powiatu Turka; 30 złr. z nabożeństwa za Lenartowicza w Stryju; 50 złr. magistrat miasta Przemyśla.

Razem z ostatniemi wykazami złożono do rąk moich 1.588 złr. 50 ct. *Ksawery Konopka.*

Wieczorek ku uczczeniu konstytucyi 3-go maja odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Praca" (przy ulicy Karmelickiej l. 46, parter) w dniu 7 b. m. Początek o godzinie 7½ wieczorem. Program obejmuje: Odczyt prof. A. Sokołowskiego, posła do Rady państwa. Chór Stowarzyszenia „Praca" pod kierownictwem ks. T. Bukowskiego. Deklamacya „Na ruinach" przez St. Grudzińskiego. Wieniec polski (orkiestra Stowarzyszenia). Przedstawienie dramatyczne w jednej odsłonie. Zakończy obraz z żywych osób. W antraktach przygrywać będzie orkiestra własna pod kierownictwem ks. T. Bukowskiego.

Obchody narodowe. W Żywcu odbędzie się dnia 7 maja rano o godzinie 9 solenne nabożeństwo ku uczczeniu pamięci uchwalenia wiekopomnej konstytucyi 3 maja.

Wieczorem tegoż dnia na dochód Towarzystwa „Szkoły ludowej" odbędzie się w sali hotelu Narodowego obchód narodowy z następującym programem: Zagajenie, odczyt, chór męski odśpiewa „O święty kraju nasz", piesnkę żołnierską i marsz żuawów, zakończą obrazy z żywych osób Grottgera: „Kucie kos", „Przysięga" i „Bitwa". Początek obchodu o 8 wieczorem.

Z Zakopanego piszą: Miejscowość nasza zaczyna z dniem każdym przybierać cechy sprzeczne z jej odstraszającą cywilizowanego człowieka nazwą, z dniem każdym podnosi się pod wielu względami i nabiera łączności z resztą świata, nie będąc już tak „zakopaną", jak to niegdyś było. Idee, przenikające coraz szersze warstwy naszego narodu, znajdą zrozumienie i poparcie wśród stałych i niestałych mieszkańców Zakopanego, czego jawnym dowodem był uroczyście obchodzony dzień 3 maja, w którym cześć dla przeszłości z należytem ocenieniem teraźniejszości połączono. Ofiarność materyalna szła w parze z szlachetnem współzawodnictwem w celu uświetnienia obchodu. Dr. Chwistek, właściciel pensyonatu dla chorych, ofiarował salę zakładową, ponosząc nadto koszta urządzenia. Salę ozdobili bardzo gustownie uczniowie szkoły zawodowej pod kierunkiem p Dobrowolskiego, architekty, znanego z konkursu na pawilony przyszłej wystawy lwowskiej. Popiersie Kościnszki ustawiono na postumencie wśród zieleni i kos. Chociaż wielki generał w chłopskiej sukmanie w dniu 3 maja 1791 r. nie odegrał czynnej roli, to jednak imię jego tak stale łączy się z ideą ludową w Polsce, że biust Kościuszki nietylko w dniu 3 maja nie razi, ale owszem harmonizuje z całością, zwłaszcza gdy dochód z uroczystości przeznaczono dla Tow „Szkoły ludowej". Słowo wstępne odczytał p. Wojciech Szukiewicz, deklamacyę (Konopnickiej „Przed sądem") wygłosiła z wielkiem zrozumieniem idei p. Aniela Maszkowska. Na część muzyczną złożyła się gra fortepianowa na cztery ręce (pp. Janoszyna i Piasecka), wyborna gra solowa p. Janoszyny, śpiew solowy p. K. G. z Litwy i śpiew choralny uczniów szkoły zawodowej Na zakończenie odśpiewała licznie zgromadzona publiczność „Boże coś Polskę" i „Jeszcze Polska nie zginęła". Sprzedażą programów zajęły się p. Chwistkowa i panna Marya Bukowska. Na miejscach przeznaczonych zjawili się inteligentniejsi przedstawiciele ludności miejscowej w swych malowniczych strojach Podniosły nastrój zgromadzonych odpowiadał wielkości rocznicy. *W. S.*

Wybory do Rady miejskiej. Magistrat m. Krakowa ogłasza: W roku bieżącym upływa 9-ty trzechletni okres urzędowania Rady miasta Krakowa. Według postanowień paragrafów 21 i 49 tymczasowego statutu gminnego ustępują z Rady z końcem tego trzechlecia ci Radcy miejscy, którzy swe sześcioletnie urzędowanie kończą, a zatem ci, którzy w roku 1887 zostali wybrani, oraz ci. którzy w tem trzechleciu między ostatnim (w roku 1890 odbytym) a obecnie (w roku 1893 odbyć się mającym) wyborem, w miejsce radców ubyłych przez śmierć, rezygnacyą lub stratę urzędu, do spełnienia obowiązków Radcy zastępczo powołani zostali, a Rada miejska zostanie przez nowy wybór uzupełnioną. Na zasadzie przepisu paragrafu 37 tymczasowego statutu gminnego podaję przeto do powszechnej wiadomości, że lista osób uprawnionych do głosowania, na trzy koła podzielonych, będzie przez 14 dni począwszy od dnia 6 do dnia 20 maja 1893 włącznie codziennie od godziny 8 rano do 2 po południu w biurze prezydyalnem (Ratusz I piętro schody główne) do przejrzenia wystawioną. Reklamacye z powodu opuszczenia lub niewłaściwego zamieszczenia, tudzież żądania o przeniesienie z jednego koła wyborczego do innego, należy wnosić w oznaczonym powyżej terminie, to jest do 20 maja 1893 włącznie do Prezydyum Magistratu. Reklamacye po tym terminie wniesione nie będą uwzględnione. Wyznaczona przez Radę miasta komisya reklamacyjna rozstrzygnie ostatecznie wniesione we właściwym czasie reklamacye i ogłosi uchwałę swą przybiciem za kratkami w gmachu Magistratu. Po rozstrzygnięciu reklamacyj i po ewentualnem sprostowaniu list wyborczych zostanie oznaczony i ogłoszony dzień oraz miejsce wyborów.

Posiedzenie Rady miejskiej. We środę dnia 10 b. m. odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej. Początek posiedzenia o godz. 5 po południu Na porządku dziennym wnioski komisyi do ułożenia warunków dzierżawy teatru.

Odczyt p. Kazimierza Malczewskiego „O wykształceniu rzemieślników krakowskich w dawnych wiekach i w czasach dzisiejszych, z którego dochód przeznaczony na budowę gmachu Tow. „Zgoda" jak już donosiliśmy, odbędzie się w poniedziałek dnia 8 b. m. o godz. 4 po południu w sali magistratu, a nie w niedzielę.

Ministerstwo handlu, zatwierdziło w dniu 25 kwietnia 1893 kontrakt zawarty między gminą m. Krakowa, a koleją północną o odstąpienie planów przed tak zwanemi domami czynszowemi kolejowemi, celem otwarcia połączenia ulicy Bosackiej, z ulicami księcia Lubomirskiego i Topolową. Zatwierdzenie to przez gminę miasta Krakowa, tak pożądane przyczyni się do uporządkowania pod względem sanitarnym wszystkich budynków kolejowych, nie mających odpływów dla wód kuchennych i opadów atmosferycznych. Wprowadzi nadto kanalizacyę dla okolicy, jako warunek postawiony gminie, oświetlenie gazowe w ulicach Bosackiej, księcia Lubomirskiego i Nowej Topolowej, szosowanie tych ulic przy równoczesnem zasypaniu stawiska w ulicy Bosackiej, o które dyrekcya policyi podczas zeszłorocznej cholery robiła w Wiedniu bezskuteczne starania. Ulica Bosacka według życzenia władz wojskowych, ma być najkrótszą komunikacyą między ulicą Lubicz przed ogrodem Strzeleckim z magazynami wojskowemi, piekarniami wojskowemi, dworcem kolei wojskowym i 29 budynkami arsenalskiemi, stanowiącemi na całej przestrzeni, aż do cmentarza formalne miasto, gdzie jeszcze w tym roku wszelkie warsztaty będą poruszane siłą maszyn parowych. Na budowę domów dla urzędników i sług kolejowych w ulicy Bosackiej są już wniesione plany do budownictwa miejskiego.

Zapytania do władzy skarbowej. Jak długo istniała w Krakowie tylko kasa podatkowa, każdy właściciel płatnych kuponów od obligacyj państwowych otrzymał za złożeniem tych kuponów zaraz gotówkę, Od chwili utworzenia tu filii kasy głównej krajowej, wypłata tych kuponów przekazaną została tej kasie, lecz myliłby się, ktoby sądził, że odbierze zaraz gotówkę po złożeniu płatnych kuponów. Kasa ta bowiem wydaje tylko pokwitowanie, a po gotówkę zgłosić się wolno nie wcześniej, jak za dni czternaście.

Sądzićby można, że kupony owe wysyłane bywają do Lwowa lub Wiednia, celem zlikwidowania. Tymczasem tak nie jest Kupony leżą tu w skrzyni kasowej, aby za 14 dni zrobiono z niemi to, co zrobić należało w chwili ich okazania, tj. wypłacić należącą się stronie gotówkę.

Przekonaliśmy się, że urzędnicy kasowi postępują pod tym względem w myśl wyraźnego rozporządzenia władzy skarbowej, ale nikt, a zdaje się i rozporządzająca władza nie potrafi należycie uzasadnić tego polecenia. Lecz z drugiej strony wypływają stąd niedogodności, których usunięcie powinno być właśnie zadaniem władzy skarbowej. A mianowicie:

1) Przysporzenie najniepotrzebniej czynności urzędnikom kasowym i tak pracą przeciążonym, którzy muszą raz wystawiać stronie kwit sznurowy na kupony. a po 14 dniach te same kupony wyszukać i likwidować.

2) Niedogodność i strata dla stron. Rząd wobec tych kuponów jest dłużnikiem, a każdy dłużnik zobowiązaniom swoim na terminie zadość uczynić powinien Któż posiadaczowi kuponów zwróci stracony za 14 dni procent? Wszak rząd za każdy dzień opóźnienia w opłacie podatków pobiera 6 procentu zwłoki!

3) Lecz daleko większe straty ponoszą strony, zamieszkałe o kilka mil od Krakowa. Mając kupony płatne, jadą do miasta w uzasadnionej nadziei, że odebrawszy gotówkę, będą mogły pozałatwiać swoje potrzeby i pozapłacać swoje zobowiązania. Tymczasem muszą wracać z niczem straciwszy czas i koszta podróży i stawszy się nierzetelnemi wobec swoich wierzycieli.

Zapytujemy więc, czy władza skarbowa, wydając powyższe polecenie, zwróciła uwagę na powyższe okoliczności i czy nie uzna za stosowne odwołać to, co stronom uciążliwości i straty, a rządowi najmniejszych korzyści nie przynosi.

Nasi urzędnicy hipoteczni. Ażeby uzyskać posadę urzędnika hipotecznego, kandydat obowiązany jest poddać się trudnemu egzaminowi hipotecznemu, a nikt nie może być dopuszczony do tego egzaminu, kto się nie wykaże wiarogodnemi świadectwami, że posiada potrzebne studya, zdolności i wiadomości.

To też niedarmo urzędnicy hipoteczni ustawą z dnia 11 czerwca 1868 Nr. 59 wyposażeni zostali X rangą w ich zawodzie i istotnie spotykamy w statusie urzędników sądu krajowego wyższego w Wiedniu jednego urzędnika hipotecznego w VII randze, jednego w VIII randze, ośmnastu w IX randze i trzydziestu dziewięciu w X randze płacy, a w statusie sądu krajowego wyższego w Bernie widzimy jednego urzędnika hipotecznego w VIII randze, jednego w IX randze, a 104 w X randze tak, iż wszystkie sądy nawet powiatowe obsadzone są urzędnikami hipotecznemi w X randze, w innych krajach i prowincyach widzimy ten sam zadawalniający stosunek, — tylko nasza biedna Galicya wykazuje zaledwie kilkunastu urzędników hipotecznych w randze X, pomimo że agenda hipoteczna z każdym dniem się wzmaga, rządowi świetne dochody przynosi, a w budżecie nadwyżkę wykazuje.

Bogdajby to już raz i Galicya poszła za przykładem sąsiednich krajów i postarała się, aby jej urzędnicy, jeżeli nie polepszenie doli, to bodaj to otrzymali, co się im z ustawy słusznie należy.

Ze świata sztuki. Jan Matejko pracuje nad obrazem znacznych rozmiarów: „Śluby Jana Kazimierza". Dzieło to ma być wysłanem na krajową wystawę we Lwowie. Juliusz Kossak kończy piękne ilustracye do pieśni legionów „Jeszcze Polska nie zginęła". Każda ze strof tej pieśni otrzymała osobną kompozycyę, godną znakomitego artysty. Ilustracye są zamówieniem jednej z lwowskich firm wydawniczych.

Oświadczenie. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Ponieważ od kilku dni obiegały miasto nasze pogłoski, jakoby adwokat p dr. Władysław Wilkosz występował z zarzutami przeciwko p. Tadeuszowi Stryjeńskiemu z powodu sprawy pomnika Mickiewicza, przeto niżej podpisani udali się na żądanie p. Stryjeńskiego dnia 6 bm. do p. dra Wilkosza, aby zasięgnąć potrzebnych w tej mierze informacyj. P. dr. Wilkosz oświadczył stanowczo, że żadnego zarzutu p. Stryjeńskiemu nie czynił i uczynić nie mo że i że owe pogłoski są zupełnie bezpodstawne.

Wobec tego i wobec ostatniego ogłoszenia komitetu pomnika Mickiewicza uważają się niżej podpisani za uprawnionych do oświadczenia, że wszelkie krzywdzące pogłoski, osoby p. Stryjeńskiego dotyczące, były wypływem lekkomyślnego oszczerstwa.

Kraków, 6 maja 1893.

Prof. Kazimierz Morawski. Dr. Stanisław Tomkowicz.

„Lutnia" krakowska urządza koncert ze współudziałem prof. Bylickiego, oraz innych wybitnych sił muzycznych. Dochód przeznaczony na fundusz złożenia zwłok Teofila Lenartowicza na Skałce. Zarząd sympatycznego Towarzystwa otrzymał zaproszenie do urządzenia tego koncertu od komitetu sprowadzenia zwłok poety. Bliższe szczegóły później będą ogłaszane.

W ogrodzie strzeleckim jutro w niedzielę i w poniedziałek odbywać się będą koncerty orkiestry wojsk. pod osobistym kierunkiem kapelmistrzów pp. Hocka i Żerownickiego. Jeżeli pogoda dopisze początek o godz. 4 po południu.

Na wystawie obrazów w Sukiennicach jutro w niedzielę przy elektrycznem oświetleniu odegra orkiestra 13 pułku między innemi utworami: uwerturę Rossiniego „Wilhelm Tell", Wagnera „Wyjątki z Oper". oraz Dworzaka „Legendy".

Ambulatorium szpitala Braci Miłosierdzia w Krakowie wynosiło w kwietniu b. r. 650 osób. — Z tych było 369 osób z Krakowa, 82 z Podgórza, a 199 z okolicy. Izraelitów 174.

Zapomogi. Prezydent Krakowa z odsetek od fundacyi galic. Banku hipotecznego we Lwowie dla rękodzielników krakowskich udzielił w myśl aktu fundacyjnego zapomogi Józefowi Kornaszewskiemu, majstrowi szewskiemu, i Abrahamowi Starkowi, fabrykantowi kuferków

Dla Tow. „Szkoły ludowej" złożyli konduktorzy kolei państwowej z Podgórza w dniu 3 maja kwotę 3 złr. 70 ct.

L. K. złożył 1 złr, J. Z. 50 ct. jako podatek narodowy w dniu 3 maja.

P. Z. Z. złożył 1 złr.

P. Władysław Wachal z Chorówki pod Krosnem nadesłał ze składki z okazyi 3 maja 8 złr. 90 ct, ze stolika preferansowego w domu p. F 30 złr., od p. J. F 1 złr. — razem 39 złr. 90 ct.

P. Radwański z Rozwadowa nadesłał kwotę 7 złr. 20 ct., zebraną na wieczorku u p. Zygmunta M.

Kasyno w Skawinie nadesłało kwotę 3 złr. 20 ct., zebraną do puszki, umieszczonej w lokalu kasyna, a nadto kwotę 3 złr, która wpłynęła na rzecz Towarzystwa przy grze w karty u p. P. P Pop.

P. Stanisław Mularski złożył 1 złr.

P. Adolf Jugendfein złożył 2 złr.

Z wieczorku w Zakopanem, urządzonego w dniu 3 maja staraniem p. Szukiewicza, nadesłano czysty dochód w kwocie 43 złr. 28 ct.

Nadto p. Szukiewicz nadesłał kwotę 1 złr. 14 ct., zebraną u p. Seidla.

Pp. Emilia i Jadwiga Lewakowskie w Krośnie nadesłały 2 złr. z okazyi 3 maja

P. A. Teodorowicz z Przemyśla nadesłał 2 złr.

Dr. K. Halpern z Langguhle w Szwajcaryi nadesłał w dniu 3 maja 3 złr. 1 ct.

Z Jasła nadesłali z zakładów: p. Bronisław S. 1 złr., p. Stanisław S. 50 ct., p. Stanisław Sz. 50 ct następnie p Helena K 1 złr. składkę na imieninach zebraną 1 złr. 50 ct., składkę w 102 rocznicę 3-go maja 11 złr. 85½ — razem 16 złr. 35½ ct.

Dr. J. Wiktor Kutrzeba, adwokat w Jordanowie. nadesłał kwotę 16 złr. 31 ct.

P. J. Danko z Żywca nadesłał kwotę 2 złr., zebraną do puszki, umieszczonej we własnym handlu.

Ogłoszona onegdaj w dzienniku składka 10 złr. i 7 złr. złożoną została przez uczniów i nauczycieli szkoły przemysłowej, a nie sztuk pięknych.

Ozdobne fasady należą w Krakowie do rzadkości. Budujący w ogóle bardzo mało na architektoniczne ozdobienie fasad domów chcą łożyć — wszystko kończy się na prostych liniach, łukach i gzymsikach. Gdy każdemu kochającemu Kraków zależeć powinno i na przyozdobieniu miasta, — podnieść tę sprawę uważamy za obowiązek tembardziej, iż są kamienice w kształcie prostych komód, raczej skrzyń, a posiadające szumny tytuł pałaców. Jeżeli przyozdobienie fasady jest połączone z jakiemś patryotycznym motywem, zasługuje tembardziej na wzmiankę. Z nowości tego rodzaju zwraca uwagę kończona właśnie fasada narożnika ulic Rakowieckiej i Topolowej p. Zygmunta Mikołajskiego, który na szczycie kamienicy wśród wieńców wawrzynowych umieścił popiersie Kościuszki, a w wysokości drugiego piętra między oknami popiersia królów: Jana Sobieskiego, Władysława Jagiełły, Zygmunta Augusta i Kazimierza Wielkiego.

Wiadomości osobiste. Prezydent kolei państwowych p. Biliński dziś rano o godz. 9 nadzwyczajnym pociągiem odjechał z Krakowa do Lwowa.

Zmarli. Jerzy hr. Dębicki, uczeń VII klasy gimnazyalnej, syn współredaktora *Czasu*, zmarł wczoraj w Krakowie, na ospę. Przedwcześnie zmarły, zdolny i umysłowo rozwinięty młodzieniec, był tłomaczem pięknego dramaciku Franciszka Coope'go p. t. „Ojcze nasz!"

We Lwowie zmarł Robert Doms. Zmarły pochodził z niemieckiej rodziny, a przecież okazywał najwyższe sympatye dla naszego społeczeństwa, wśród którego dorobił się znacznej fortuny. Odwdzięczając się niejako za doznaną gościnność, składał szczodrę ręką ofiary na cele dobroczynne i znacznym sumptem ustanowił fundacyę wieczystą „przytułku dla inwalidów literatów i artystów." Zmarły nie małe też pozostawił ślady swej energicznej, pełnej inicyatywy działalności około rozbudzenia ruchu przemysłowego, który w owym czasie, kiedy śp. Doms przybył do Galicyi, był w zupełnem uśpieniu. Był on jednym z pierwszych eksploatatorów nafty w kopalniach borysławskich, na które działalnością swoją zwrócił baczniejszą uwagę przedsiębiorców, jako na nowe źródło bogactwa krajowego, później przerzucił się na pole przemysłu browarniczego i młynarskiego. Założył znany młyn parowy we Lwowie. Zmarł otoczony powszechną symyatyą i wysokim szacunkiem.

Ferdynand Yougan, ojciec katechety gimnazyum Franciszka Józefa, zmarł we Lwowie, przeżywszy lat 66.

Zjazd delegatów wszystkich gniazd polskich sokolskich odbędzie się we Lwowie dnia 14 maja. — Program zjazdu jest następujący:

W sobotę 13 maja na obydwu dworcach we Lwowie w czasie przyjazdu pociągów wieczornych oczekują delegatów członkowie komisyi kwaterunkowej celem rozmieszczenia ich po kwaterach, na koszt Sokoła lwowskiego najętych. Delegaci, którzy mają przyjechać w niedzielę rano, zechcą o tem donieść wydziałowi.

W niedzielę 14 bm. o godzinie 8 rano udadzą się delegaci do kościoła katedralnego, skąd po wysłuchaniu cichej mszy do sali ratuszowej. Wstęp do sali ratuszowej tylko za okazaniem i oddaniem pisemnego umocowania, w które wydział każdego związkowego Towarzystwa zaopatrzy każdego poszczególnego delegata.

Przed rozpoczęciem obrad zjazdu odbędzie się poufne posiedzenie w celu porozumienia się wzajemnego.

Następnie powita delegatów prezydent miasta, a po nim prezes Sokoła lwowskiego Poczem rozpoczną się obrady.

O godzinie 3 po południu dalszy ciąg obrad w sali ratuszowej i pierwsze posiedzenie wybranego wydziału Związku. O godzinie 6 w sali Sokoła na cześć delegatów odbędzie się wieczorek gimnastyczny. O godzinie 8 przyjęcie delegatów w sali kasyna miejskiego.

Przez cały czas uroczystości Zjazdu raczą druhowie delegaci używać stroju sokolego.

Zjednoczenie sokolstwa polskiego, którego wyrazem Związek, będzie aktem upełnoletnienia wszystkich gniazd sokolich, aktem miłości i szczerego braterstwa, a zarazem aktem trzeźwego rozumu. „Byliśmy dotychczas potokami i strumykami — pisze *Przewodnik gimn.* — które czystą. ale słabą falą przewijały się po piaskach uprzedzeń i kamykach nieufności, niechęci i nieporozumienia wielkiego zadania. Przed rokiem powiedzieliśmy sobie: bądźmy jedną, wielką, a kiedyś potężną rzeką, która będzie dla nas siłą niespożytą, a dla ziemi naszej użyźnieniem!

„Druhowie! W przededniu ziszczenia się tej myśli, z grodu, który na przyjęcie Wasze otwiera serca i dłonie do bratniego uścisku, wołamy do Was: przybywajcie silni jednością, by słowo, pełne nadziei zamienić w czyn brzemienny w skutki!

„Czeka nas trud nie mały, obowiązki ciężkie i niejedna ofiara. Odtąd mamy być w narodzie naszym widomym sztandarem jedności; żywym drogoskazem, przykładem i wzorem cnót sokolskich, dla których trzeba z korzeniem wydrzeć wprzód wszelaki chwast niekarności, samolubstwa i prywaty."

Kolej żelazna na wystawie krajowej. Budowa linii kolejowej dla celów wystawy krajowej we Lwowie przychodzi do skutku. Przedwstępne roboty już rozpoczęto. Specyalna linia prowadzić będzie od budki nr. 7 kolei czerniowieckiej, aż na sam plac wystawy, gdzie wzniesiony zostanie umyślny dworzec. Wszystkie bez wyjątku przesyłki adresować należy: *loco* Wystawa-Plac, i tu też będą odbierane. Budowa linii zajmie około miesiąca czasu.

„Sokół" w Jaworowie urządza w niedzielę dnia 7 bm. przedstawienie amatorskie, składające się z operetki p. t. „Nocleg w Apeninach" Al. hr. Fredry i komedyi „Psst!" Zygmunta Przybylskiego, na dochód funduszu nabycia własnego domu.

Ze Stowarzyszeń.

= Ze Stowarzyszenia budowniczych. W poniedziałek dnia 8 b. m. o godz. 10 rano odbędzie

się w lokalu przy Rynku głównym l. 8, II piętro, posiedzenie Stowarzyszenia. Na porządku dziennym: Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia. Sprawa robotników budowlanych. Wnioski członków.

Składki. Dla nieszczęśliwego starca w Bierzanowie złożył N. N. 2 złr., ze składki w Administracyi *N. Reformy* 1 złr.

Dla zasługującej na pomoc nieszczęśliwej rodziny złożył w Redakcyi naszej N. N. 2 złr.

Repertoar teatru krakowskiego

W niedzielę 7 maja: Czwarty gościnny występ Romana Żelazowskiego, artysty teatru lwowskiego. „Otello“, tragedya w 5 aktach Szekspira.

W poniedziałek 8 maja: Piąty gościnny występ Romana Żelazowskiego, artysty teatru lwowskiego „Wilhelm Tell“, dramat w 5 aktach Fryderyka Schillera.

We wtorek 9 maja: Szósty gościnny występ Romana Żelazowskiego, artysty teatru lwowskiego. „Oj mężczyźni, mężczyźni“, komedya w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego.

We czwartek 11 maja: Siódmy gościnny występ Romana Żelazowskiego, artysty teatru lwowskiego. „Honor“ *(Die Ehre)*, komedya w 4 aktach Hermana Sudermanna. (W roli Leonory wystąpi po raz drugi Jadwiga Szwenik).

W sobotę 13 maja: Ósmy gościnny występ Romana Żelazowskiego, artysty teatru lwowskiego. „Przed ślubem“, komedya w 5 aktach Kazimierza Zalewskiego.

W niedzielę 14 maja: Dziewiąty i przedostatni gościnny występ Romana Żelazowskiego, artysty teatru lwowskiego. „Zbójcy“, tragedya w 5 aktach Fryderyka Schillera.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— „**Śmigus**“, nr. 9 z dnia 1 maja, odznacza się doskonałemi rysunkami i obfitą treścią humorystyczno-satyryczną. W numerze tym po raz pierwszy debiutuje nowy rysownik p. Aleksandrowicz. Próbne rysunki wypadły bardzo korzystnie i — jak widać — specyalnością p. Aleksandrowicza są tematy tak zw. „salonowe“. Resztę rysunków wykonał nieoceniony karykaturzysta p. Bruno Tepa, którego przygoda myśliwska pt. „Pan Balsambaum i zając“ musi każdego pobudzić do serdecznego śmiechu. Z dowcipnych artykułów wymienić wypada sprawozdanie sejmowe, wierszowaną recenzyę z najnowszej opery „Pajace“, oryginalne korespondencye z prowincyi i wiele innych tryskających humorem drobiazgów.

Z Izby sądowej.

Rozprawa Wyspiańskiego o zbrodnię oszustwa i sprzeniewierzenia.

(Ciąg dalszy)

Dzień trzeci rozprawy rozpoczął się również od tego, że oskarżony prosił o wstrzymanie rozprawy, ażeby sił nabrał. „Ja nie mam takiego pożywienia jak panowie, ani nie mam w więzieniu takiego powietrza“. „Ależ pan jesteś na wikcie szpitalnym, mówi przewodniczący, masz pan więc wikt lepszy i posilniejszy, dostajesz pan wino“. „Co to za wino?“ woła oskarżony. „Dzisiaj nigdzie dobrego wina nie dostanie“, zauważył przewodniczący i perswazyami skłonił powoli oskarżonego do dalszej odpowiedzi.

Miał on z kolei wytłómaczyć się z tego, że grał pieniądzmi Towarzystwa na loteryi. Przegrał w ten sposób paręset reńskich. „Pod rubryką wydatków na loteryę rozumiałem koszta procesowe, bo każdy proces, to loterya.“

Na zarzut, że powoli z rady nadzorczej wyrugował wszystkich ludzi inteligentnych i powciągał samych nieoświeconych a obdłużonych włościan, powiada oskarżony, że ci włościanie, to bohaterowie, na kresach Polski walczący, to ludzie wyżsi.

Pobożność swoję demonstrował oskarżony na każdym kroku. Księga kontowa pełna uwag pobożnych, ołówkiem skreślonych i pełno w niej obrazków świętych. Podpisując podania do sądu, rozlepiał przed swoim podpisem małe obrazki święte. Jeden włościanin żądający pożyczki od Towarzystwa zaliczkowego zobowiązywał się do zwrotu ich za trzy miesiące, oraz do odmawiania przez ten czas pewnej modlitwy. Nad kontem ks. Gnoińskiego, który 12 tysięcy włożył i ponosi stratę 20.000 złr., napisał oskarżony ołówkiem: od Boga zesłane. To konto jest właśnie największem oszustwem, oskarżonemu zarzuconem.

Dzień czwarty rozprawy zeszedł na przesłuchaniu p. Heinricha, byłego lustratora związku Towarzystw zarobkowo-gospodarczych i ks. Gnoińskiego, kanonika rzymskiego z Zabrzegu na Śląsku.

P. Heinrich wyjaśnia, że gal. Kasa oszczędności we Lwowie uczyniła udzielenie kredytu Tow. Zaliczkowemu w Biały zależnem od przystąpienia tegoż do związku Towarzystw zarobkowo-gospodarczych, gdyż związek mając prawo kontrolowania należących doń Towarzystw, daje rękojmię ich należytego prowadzenia. Oskarżony zażądał przyjęcia swojego Towarzystwa do związku i z tego powodu wyjechał p. Heinrich na zlustrowanie ksiąg jego. Wyspiański nie chciał się poddać kontroli, ale ponieważ p. Heinrich miał również jako delegat lwowskiej Kasy oszczędności polecenie zbadać księgi jego, przeto zagroził mu doniesieniem do prokuratoryi, jeżeliby nie dopuścił do tej kontroli. Pod tym naciskiem ustąpił oskarżony. P. Heinrich przekonał się, że niedobór dochodzi do wysokości 50.000 złr. Chciał z początku ratować Towarzystwo i Wyspiańskiego i przeprowadzić cichą likwidacyę, ale gdy to okazało się niemożliwem, pod naciskiem opinii publicznej i na skutek poleceń ze Lwowa zrobił doniesienie do prokuratoryi. Na zapytanie, powiada świadek, że, zdaniem jego, czwarta część deficytu została zdefraudowana przez Wyspiańskiego, a reszta „zjadła się“ przez złe prowadzenie Towarzystwa.

Na te zeznania świadka, powiada oskarżony, prokuratora nie bałem się, ja pana sto razy więcej się boję, aniżeli p. dra Ogniewskiego. Na cóżbym defraudował? Jakżeż ja żyję? Cztery lata chodzę w tych butach, a jakie mam ubranie wytarte proszę zobaczyć“ i tu zwraca się do publiczności w sposób, który śmiech i ostrą naganę przewodniczącego wywołuje. Zresztą zaprzecza oskarżony prawdziwości zeznań p. Heinricha.

Ksiądz Gnoiński zeznaje, że Wyspiański objeżdżał z żoną parafie i wzywał do przystępowania do Towarzystwa zaliczkowego w Biały i ratowania ludu z rąk żydowskich. (Towarzystwo pobierało 12% (!) Ponieważ Wyspiański słynął z pobożności, przeto dał się nakłonić do włożenia kapitału 12.260 złr. Ani tego kapitału, ani procentów, narosłych do sumy 6.732 złr nie odzyskał i nie odzyska, gdyż Towarzystwo zaliczkowe jest w konkursie, a członkowie udziałowi nie mają majątku. Składając ten kapitał, podpisał deklaracyę, w której jednak nie było słów później przez Wyspiańskiego powyżej jego podpisu zamieszczonych, że ks. Gnoiński przeznacza tę wkładkę swoją na fundusz gwarancyjny Towarzystwa, jako rękojmię zwrotu i wypłatności ulokowanych kapitałów, oraz że zrzeka się pobierania odsetek, które mają być dopisywane i kapitalizowane. Świadek powołuje się na przysięgę złożoną, zapewnia, że nietylko nie dawał takiego oświadczenia, ale przeciwnie, żądał procentów i ostrzegał, że żądać będzie zwrotu kapitału. Chciał on, żeby ten kapitał urósł do wysokości 20.000 złr. i żeby mógł następnie przenieść się do Krakowa i żyć z procentów. Przypuszcza świadek, że ów dopisek na deklaracyi sfałszował oskarżony w tych widokach, że ks. Gnoiński, mając lat 70, umrze. Opowiada dalej ks. Gnoiński, że Wyspiański mówił o sobie, iż nosi mękę pańską, że ma serce Pana Jezusa na swojem ciele wytatuowane, że w Towarzystwie zaliczkowem paliła się zawsze lampa przed obrazem Matki Boskiej, i w taki sposób demonstrował swoją pobożność, a jest człowiekiem przewrotnym, że może Lucyper, który pierwszych rodziców w Raju kusił, jego się radził, jak kusić, że jest on oszustem nad oszustami, że nawet adwokata Rosnera oszukał, chociaż ten adwokat pewnie do tego się nie przyzna, że chcąc oszukać ks. Schindlera, krzyżem w kościele jego leżał etc. Ks. Gnoiński był jakiś czas prezesem rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Biały, ale ani statutów nie znał, ani nie wkraczał nigdy, wierzył bowiem i ufał dyr. Wyspiańskiemu, „który był szparkasą, a szparkasa nim.“ Dr. Doboszyński ostro wytyka ks. Gnoińskiemu, że jako prezes rady nadzorczej tak zaniedbywał przyjęte na siebie obowiązki, przewodniczący bierze ks. Gnoińskiego w obronę, mówiąc, że za to odpowie on kieszenią swoją.

Na tem przerwano rozprawę.

Dział ekonomiczny.

Tegoroczne wiosenne premiowanie koni odbędzie się w Galicyi zachodniej, a mianowicie w Łańcucie dnia 13 maja, w Mielcu dnia 15 maja, w Bochni dnia 17 maja i w Jaśle dnia 19 maja 1893 r.

W każdej z powyżej wymienionych miejscowości premiowane będą klacze w kraju chowane, a to: 1) klacze rozpłodowe ze źrebiętami; 2) młode klacze; 3) źrebice. Jako nagrody państwowe będą rozdane:

I. Kategorya: a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 35 złr.; b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 złr.; c) jedna nagroda pieniężna w kwocie 15 złr.; d) cztery nagrody pieniężne w kwotach po 10 złr.

II. Kategorya: a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 złr.; b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 14 złr.; c) dwie nagrody pieniężne w kwotach po 10 złr.

III. Kategorya: a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 25 złr.; b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 złr.; c) cztery nagrody pieniężne w kwotach po 10 złr.: dalej rozdane będą w każdej z wymienionej trzech kategoryj srebrne medale państwowe.

Kasy gwareckie. Według sprawozdania Zarządu centralnego funduszu rezerwowego kas gwareckich za rok 1892, liczba posiadaczy kopalń w Austryi w r. 1892 wynosiła 505 a suma płac przez nich wypłaconych wynosiła kwotę 54,840.526 złr. Opłata do centralnego funduszu rezerwowego obliczona od tej sumy osiągła sumę 54.840 złr. W dniu 1 stycznia 1893 r. saldo majątku czynnego wynosiło 88.190 złr., a w porównaniu z rokiem poprzednim majątek powiększył się o złr. 29.999.

W ciągu r. 1892 doniesiono zarządowi o 2 wypadkach, w których robotnicy ulegli gromadnie nieszczęściu. Jeden z tych wypadków wydarzył się 31 maja 1892 w szybie Maryi kopalń skarbowych w Przybramie. Tutaj wskutek pożaru znalazło śmierć 318 robotników, a jeden robotnik stał się na zawsze niezdolnym do pracy. Zmarli pozostawili 285 wdów i 719 sierót. Na odnośną kasę gwarecką spadł wskutek tego ciężar w wysokości 606.800 złr. Zarząd centralnego funduszu rezerwowego przyznał zatem kasie gwareckiej w Przybramie zasiłek w kwocie 80.000 złr. Drugi wypadek wydarzył się 29 grudnia 1892 w Wiesa w szychtach *Pluto* należących do drezdeńskiego zakładu kredytowego. Co do tego wypadku nie ukończono jeszcze dochodzeń.

Liczba członków kas gwareckich wynosiła 148.499; z tego należało do okręgu starostwa górniczego w Wiedniu 52.881, w Pradze 61.171, w Celowcu 26.520, a w Krakowie 7.867. Suma płac w roku 1892 wynosiła w okręgu starostwa górniczego w Wiedniu 19,400.021 złr., w Pradze 23,590.408 złr., w Celowcu 9,693.487 złr., a w Krakowie 2,156.248 złotych reńskich.

Wystawa w Opawie. W sierpniu b. r. odbędzie się w Opawie krajowa wystawa motorów, maszyn i narzędzi potrzebnych dla drobnego przemysłu. Wystawa ta obejmować będzie następujące grupy: 1) robocze maszyny pomocnicze, 2) ogniska i miechy, oraz motory, aż do siły koni, 3) materyały surowe i półfabrykaty do obrobienia przez maszyny pomocnicze. Zgłoszenia należy nadsyłać najpóźniej do 1 lipca b. r. do dyrekcyi wystawy, Opawa ulica Piekarska *(Bäckengasse)* Nr. 35.

Towarzystwo rolnicze w Wiedniu urządza przy wystawie międzynarodowej bydła, która się ma odbyć od 7 do 11 września b. r., odrębną wystawę paszy pożywnej *(Kraftfuttermitteln)* i maszyn do sporządzania tej paszy. Programów dostać można w wiedeńskiem Towarzystwie rolniczem.

Oziminy w warszawskiej gubernii, podług urzędowego sprawozdania, są w bardzo smutnym stanie, chociaż dotąd nie należy się obawiać zupełnego nieurodzaju. Najwięcej ucierpiało żyto, osobliwie na Kujawach, a posiewy znacznie opóźniły się, z powodu panującego zimna.

Pruskie ministerstwo rolnictwa zezwoliło na wprowadzenie koni z Austro-Węgier przez Oświęcim do Prus. Rewizya weterynarska odbywać się będzie w Mysłowicach.

Losowanie. Dnia 1 maja 1893 r. wylosowano z emisyi obligów kolei arcyksięcia Albrechta a) 5% obligi pierwszeństwa płatne w srebrze (1 emisya). Nr. 950 1546 1910 2144 2807 2982 3447 5659 5684 6035 6238 6392 11121 11462 13903 15225 18604 19969 20195 20415 20459 20751 20758 21943 22666 24053 24985 25373 25499 26144 26276 26587 26881 27493 28073 29950 30315 31461 31928 33034 33436 34196 34217 34726 34889 34927 35221 36150 36163 36851 38380 40206 418'6 42294 43067 43212 43675 43871 45677 46420 46628 49679 49776 i 50141;

b) 5% obligi pierwszeństwa płatne w złocie (2 emisya): Nr. 103 635 649 787 1034 2957 3186 3398 3461 3467 3502 3544 5020 5054 5475 5704 6139 6325 6397 6499 6924 7020 7137 7286 7297 7303 8341 8445 8632 8760 8782 8874 8964 9034 9070 9375 9706 9994 10054 10526 10582 10775 10782 11209 11376 11488 11541 11827 11951 12223 12375 12464 12513 12540 12586 12731 12757 13379 13438 13803 14037 14058 14076 14083 14119 14659 14718 15123 15195 15198 15279 15328 15391 15440 15466 17220 17285 17520 17600 17972 18428 18621 18920 19278 19504 19520 19689 i 19994;

c) 4% obligacye pierwszeństwa płatne w srebrze (emisya z r. 1890): 25 serya, nr. 1247 2615 3121 3130 3533 3585 4540 5527 6470 6776 7388 8774 8892 po 1000 złr., i numera: 10541/10545, 19671/19675, 20901/20905, 21731/21735, 28426/28430, 37711/37715, 40536/40540, 43566/43570, 44806/44810, 49166/49170, 53346/53350, 54531/54535, po 200 złr.

Wypłata wylosowanych obligacyj nastąpi 1 listopada 1893, a mian. 5% obligacyi pierwszeństwa pierwszej emisyi po 300 złr. w srebrze 5% obligacyj pierwszeństwa 2-giej emisyi po 200 złr. w złocie a 4% obligacyj pierwszeństwa emisyi z r. 1890 po 1000 złr. a względnie 200 złr. w srebrze. Od tego dnia ustanie oprocentowanie wylosowanych obligacyj.

Z targów zbożowych.

Kraków, 5 maja.

Płacono za 100 kilogr. netto:	od	do
Pszenica	8·40	8·90
Żyto	6·70	7·20
Jęczmień	5·50	6·35
Owies	6·50	6·70
Groch	10·—	12·—
Tatarka	7·—	8·—
Proso	5·—	6·—
Fasola	8·—	10·—
Jagły	11·—	16·—
Siano	—·—	2·80
Słoma	—·—	2·—
Koniczyna na paszę	—·—	4·—
Ziemniaki za hektolitr	1·60	1·80
Jaja za kopę	1·20	1·30
Masła za garniec	4·—	4·25
Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr	—·—	77·—
Okowita na 80° Tralesa za hektolitr	—·—	75·50

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług obserwatoryum krakowskiego),

Kraków, dnia 6 maja.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	746·7 mm	745·4 mm	743·8 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+2°,8	+1°,2	+2°,2
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	NW 2	WNW 1	WNW 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	82%	80%	82%
Stan nieba 0 pog., 10 zup. pochm.	10	10	10

Telegramy „Nowej Reformy“

(Telegramy własne „Nowej Reformy“).

Lwów, 6 maja. (Z Izby sejmowej). Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia wyczerpany.

Przed rozpoczęciem porządku dziennego zajęto się petycyą mieszkańców Białki, wzywającej interwencyi Sejmu w sporze o Morskie Oko. Petycya, opierając się na wiadomościach z dzienników, uderza na p. Weigla. Dlatego tenże zaznaczył zaraz, że słowa jego w petycyi były mylnie zrozumiane. Na końcu odczytano wniosek p. Weigla z wezwaniem do rządu, by granic kraju uszczuplać nie pozwolił, oraz z wezwaniem do Wydziału krajowego, by sprawy wszelkiemi środkami bronił, tudzież z wnioskiem wysłania w tej sprawie deputacyi do tronu od Sejmu z powodu zaniepokojenia ludności.

Odczytano wniosek p. Olpińskiego z wezwaniem Wydziału krajowego do wypracowania ustawy o obsadzaniu dróg drzewami owocowemi i o zakładaniu w gminach szkółek drzew owocowych.

Przyszłe posiedzenie w poniedziałek.

Lwów, 6 maja. Poseł Tomisław Rozwadowski, właściciel dwu wsi w Królestwie Polskiem w gubernii Lubelskiej nad granicą, został wydalony przedwczoraj z całą rodziną z pod zaboru rosyjskiego administracyjnym sposobem.

(Telegramy Biura Korespondencyjnego).

Wiedeń, 6 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza, że cesarz za współdziałanie w zwalczaniu cholery w roku 1892, wyrazić kazał najwyższe uznanie naczelnej radzie sanitarnej i zarządowi związkowemu austryackiego Czerwonego Krzyża, i nadał z tego powodu szlachectwo radcy ministeryalnemu Kusy'emu i prezydentowi miasta Krakowa drowi Szlachtowskiemu, order żelaznej korony III klasy radcy namiestnictwa we Lwowie drowi Merunowiczowi, krzyż orderu Franciszka Józefa burmistrzowi Przemyśla Dworskiemu, fizykowi miejskiemu w Krakowie drowi Buszkowi i lekarzowi powiatowemu we Lwowie drowi Krokiewiczowi, złoty krzyż zasługi lekarzowi powiatowemu w Wieliczce drowi Kownackiemu, nadto srebrne medale zasługi zwierzchnikom gminnym Baronowi w Zakliczynie, Onyszczukowi w Szydłowcach i Olejnikowi w Załuczu.

Wiedeń, 6 maja. Arcyksiążę Ferdynand przybył na okręcie „Kaiserin Elisabeth“ do Thursday. Arcyksiążę jest w jak najlepszem zdrowiu.

Wiedeń, 6 maja. Świątkujący robotnicy ciesielscy Towarzystwa żeglugi na Dunaju w wielu miejscach starali się odwieść od pracy swych kolegów, którzy nie przystąpili do zmowy, przyczem dopuścili się nadużyć. Wielu robotników zostało aresztowanych.

Praga, 6 maja. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu krajowego w toku obrad nad budżetem krajowym, poseł Schuecker z Chebu wyraził się, iż zgodne pożycie obu narodowości w Czechach jest gorącem życzeniem Niemców i że posłowie niemieccy byliby szczęśliwi, gdyby po powrocie do swych miejsc rodzinnych mogli przywieźć wyborcom wiadomość, iż stosunki się polepszyły; Niemcy chcą tylko pokoju, przynajmniej w okręgach o ludności niemieckiej, gdzie od wieków pielęgnują swą narodowość.

Metkowice (w Dalmacyi), 6 maja. Książę bułgarski na statku „Amphitrite“ jadąc z wysp Jońskich przybył tu dzisiaj — i wysiadłszy na ląd udał się ze świtą do Mostaru.

Berlin, 6 maja. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu przy obradach nad przedłożeniem wojskowem Manteuffel oświadczył, iż konserwatyści głosować będą za wnioskiem Huene'go, aby uniknąć konfliktu.

Lieber, członek stronnictwa centrum, wystąpił z zarzutem, iż militaryzm prowadzi tylko do narzucenia pruskiej idei państwowej całej Rzeszy niemieckiej.

Kanclerz Caprivi oświadczył się stanowczo przeciwko decyzyi stronnictwa środkowego, gdyż armia na tem by ucierpiała.

Bennigsen, przywódca stronnictwa narodowo-liberalnego, oświadczył, iż nowe wybory byłyby na rękę tylko socyalnej demokracyi i dlatego stronnictwo narodowo-liberalne musi się starać o to, aby przesileniu zapobiedz.

Komierowski, członek Koła polskiego oświadczył w imieniu Koła polskiego, iż wszyscy Polacy bez wyjątku głosować będą za wnioskiem Huene'go, i jeżeli dzięki głosom Polaków przedłożenie zostanie przyjęte, to Polacy cieszyć się będą, że przyczynili się do tego, aby oddać cesarzowi co jest cesarskiego.

Decken ze stronnictwa welfickiego oświadczył się przeciwko wnioskowi Huene'go.

Winterer oświadczył w imieniu Alzatczyków, iż każdy z nich głosować będzie według własnej woli, jak mu sumienie wskaże, a prawdopodobnie z większością.

Dalszy ciąg obrad odroczono do następnego posiedzenia które odbędzie się dzisiaj.

Berlin, 6 maja. Rada związkowa zwołaną została dzisiaj na godzinę 1 na poufne posiedzenie.

Rzym, 6 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej minister Brin, powołując się na regulamin, oświadczył, iż nie może odpowiedzieć na pytania Barzilai'ego i Giobagnoli'ego w sprawie postawy władz tryjesteńskich wobec przychylnych manifestacyj ludności z powodu srebrnego wesela królewskiej pary włoskiej.

Barzilai chciał coś mówić, lecz przewodniczący nadmienił, że skoro minister Brin na zapytanie nie odpowiedział, to i Barzilai nie może poruszać tej kwestyi.

Kursa telegraficzne na giełdzie wiedeńskiej.

dnia 6 maja 1893 r.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	98	10
Zjednoczony dług w srebrze	97	80
Austryacka renta złota	117	20
5% austryacka renta (marcowa)	96	85
Akcye banku austro-węgierskiego	980	—
Akcye kredytowe	335	—
Londyn	123	10
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	76
Dukaty austryackie	5	78
Banknoty banku niemiec. za 100 m	60	12½

Wiedeń d. 6 maja. Ruble 127·50 Cena nafty 18·20 — 19·75 Spirytus 16·40 —. Żyto 7·88 do —·—. Pszenica 8·65. Owies 6·62.

Odpowiedzialny Redaktor: ***Józef Łokietek.***

Wydawca: ***Dr. Lesław Boroński.***

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

C. k. austryackie koleje państwowe.

L 17041 Wiedeń
L. 12253 Kraków ex 1893.

Przewóz przesyłek pospiesznych (masła, jaj, jarzyny, mleka, mięsa i t. p.) w abonamencie.

998 1 1

Na wszystkich szlakach kolejowych pozostających w zarządzie państwa, będzie się wysyłać na życzenie stron, powyżej wskazane artykuły w ruchu kolejowym w abonamencie, pod następującemi warunkami:

1) Abonament należy zgłosić w stacych pisemnie 8 dni przed terminem w którym ma wejść w życie. — Jeżeli artykuły te mają być nadawane w przystankach, należy się zwrócić do przełożonej c. k. Dyrekcyi ruchu, względnie do c. k. Zarządu ruchu w Szumperku morawskim.

2) Abonament przyjmuje się tylko wtedy, jeżeli artykuły nadane do przesyłki w ciągu jednego miesiąca dosięgną wagi przynajmniej 500 kg.

3) Dla zabezpieczenia przewozowego, należy złożyć depozyt w gotówce, pokrywający przynajmniej należytości przewozowe, które prawdopodobnie narosną w ciągu miesiąca. — W dowód złożenia tego depozytu będzie wydany „kwit depozytowy.“

4) Abonent ma przy rozpoczęciu abonamentu na każdym kawałku stale przymocować blaszany znak, na którym wyryć należy stacyę nadawczą i odbiorczą, imię nadawcy i odbiorcy literami 2 centimetry wielkiemi.

5) Naczynia na przesyłki mleka muszą być tarowane i cechowane. Ciężar tychże, jakoteż i ilość litrów mają być uwidocznione na wlutowanej marce.

6) Abonentowi wyda się przy zgłoszeniu abonentu, względnie przy złożeniu depozytu za opłaceniem kosztów „ceduły przewozowe“ zastępujące listy przewozowe. — Każda ceduła przewozowa składa się z dwóch części, z których część A. służy do przewozu napełnionych naczyń, część B. do odsyłania próżnych naczyń. — Przy nadaniu pełnych naczyń należy wręczyć obie części odbierającemu urzędnikowi, jakoteż zaopatrzyć marką stemplową za 1 lub 5 kr. część A w każdym razie, część B. zaś tylko wtedy, gdy takowa ma być użytą do odesłania próżnych naczyń. — Nadawca ma część A. stosownie do formularza we wszystkich rubrykach dokładnie wypełnić. — Część B. należy zostawić nie wypełnioną, jeżeli nie ma być użytą do odesłania próżnych naczyń i zatrzymuje ją stacya nadawcza. Jeżeli jednak ma być użytą do odsyłki, to ma nadawca adres na niej wypełnić, resztę rubryk jednak wolne zostawić, gdyż te wypełni nadawca próżnych naczyń przy odesłaniu. — Przy nadawaniu przesyłek w abonamencie należy się na żądanie organów kolejowych wykazać kwitem depozytowym.

7) Za fałszywą deklaracyę w cedule przewozowej, pobiera się dodatek przewozowy, publikowany w regulaminie ruchu i taryfach.

8) Każdy abonament może mieć zastosowanie tylko przy przesyłkach do jednej stacyi i do jednego odbiorcy; wolno jednak nadawcy wziąć i kilka abonamentów.

9) Próżne naczynia odsyła się na podstawie znaku blaszanego i części B. ceduły przewozowej. — Należytość za odesłać się mające naczynia oblicza się przy nadejściu tychże do stacyi abonamentu

10) Naładowaniem i wyładowaniem zajmie się Zarząd kolejowy; nadawca jednak i odbiorca są obowiązani do pomocy, jeżeli tego Zarząd kolejowy zażąda.

11) Na każdy abonament prowadzi stacya nadawcza rachunek, w który się wciąga dziennie wagę nadanych przesyłek i odesłanych naczyń. Pojedyncze pozycye wagi zaokrągla się zawsze przy przesyłkach pospiesznych zniżonych i szczególnie zniżonych od 5 do 5 kg., przy próżnych workach i próżnych naczyniach na mleko od 10 do 10 kg. — Z końcem każdego miesiąca oblicza się przewozowe według ogólnej sumy wagi na podstawie obowiązujących taryf z dodaniem należytości stemplowej za poświadczenia nadawcze według ilości przesyłek w kierunku tam i napowrót. — Strona jest upoważniona do rozpatrzenia swego rachunku. — Poświadczeń nadawczych nie wydaje się; lecz może być stronie odbiór potwierdzony na duplikacie ceduły przewozowej, który musi być zaopatrzony odpowiednią marką stemplową.

12) Saldowany rachunek wyda się abonentowi z końcem każdego miesiąca po wyrównaniu wynikłych kosztów przewozowych. Wyrównanie musi nastąpić w ciągu trzech dni po upływie miesiąca.

13) Jeżeliby należytości przewozowe w ciągu miesiąca dosięgły wysokości depozytu, należy obrachunek już przedtem przeprowadzić.

14) Przesyłki w abonamencie nie mogą być obciążane ani zaliczkami, ani powziątkami, ani też ubezpieczane co do terminu dostawy. — Towarów tych się nie awizuje i muszą je odbiorcy w stacyi kresowej odebrać.

15) Co się tyczy odpowiedzialności, to stosują się tu postanowienia oddziału VIII. regulaminu ruchu z tą uwagą, że tylko takie reklamacye będą mogły być uwzględnione, które podają dokładne daty tej ceduły przewozowej, do której się reklamacya odnosi.

16) Przy zgłoszeniu abonamentu ma abonent podpisem swym uznać powyższe warunki, jako dla siebie obowiązujące. — Abonament może być przez obie strony w każdym czasie wypowiedziane. — Przy wypowiedzeniu abonamentu należy stacyi zwrócić „kwit depozytowy,“ poczem za potwierdzeniem strony na tym kwicie będzie tejże wydany depozyt.

Wiedeń w marcu 1893. 998 1

C. k. Generalna Dyrekcya.

C. k. austryackie koleje państwowe.

WYCIĄG z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 maja 1893

według czasu środkowo-europejskiego.

Odjazd z Krakowa (względnie Podgórza).

7.07	rano pociąg posp. Nr. 3 z Krakowa	**do Podwołoczysk**; ma połączenie w Tarnowie do Stróż i Nowego Zagórza, od 25 czerwca do 15 września i do Orłowa; w Rzeszowie do Jasła i do Nowego Zagórza, w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.
7.15	„ „ „ „ z Podgórza-Płaszowa	
8.00	rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa	**do Lwowa**: ma połączenie w Bierzanowie od Wieliczki, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia.
8.10	„ „ „ „ „ z Podgórza-Płaszowa	
10.45	przed połud. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa	**do Podwołoczysk**; ma połączenie w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisławowa
10.55	„ „ „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	
9.20	wieczór pociąg pospiesz. Nr. 1 z Krakowa	**do Suczawy przez Lwów**; ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza.
9.28	„ „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	
10.55	w nocy pociąg osobowy Nr. 11 z Krakowa	**do Podwołoczysk**; ma połączenia w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Jarosławiu do Rawy Ruskiej, Sokala i Bełzca, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja. Od 1 lipca do 31 sierpnia ma w Tarnowie połączenie do Orłowa
11.05	„ „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	
6.40	popołud. pociąg osobowy Nr. 17 z Krakowa	**do Rzeszowa**; ma połaczenie w Podgórzu-Płaszowie do Żywca, w Bierzanowie od Wieliczki, w Tarnowie do Grybowa.
6.50	„ „ „ „ z Podgórza-Pł.	
12.00	w połud. pociąg mięszany Nr. 451 z Krakowa	**do Wieliczki.**
12.20	popołud. „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	
8.10	wieczór „ „ Nr. 461 z Krakowa	**do Wieliczki**; ma połączenie w Bierzanowie od pociągu Nr. 16 ze Lwowa.
8.30	„ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
8.44	rano pociąg mięszany z Krakowa (p. Zwierzyn.)	**do Husiatyna** przez Suchę, N. Sącz, N. Zagórz: ma połączenie w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchy do Żywca i Zwardonia, w Nowym Sączu do Orłowa i Koszyc, w Zagórzanach do Gorlic.
8.59	„ „ „ ze Zwierzyńca	
9.04	przed połud. pociąg osob. z Podgórza-Płaszowa	
9.10	„ „ „ „ „ przystanku	
7.05	wieczór pociąg mięszany z Krakowa (p. Zwierz.)	**do Chyrowa** przez Suchę, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenie w Kalwaryi do Wadowic, w Zagórzanach do Gorlic, w Jaśle do Rzeszowa.
7.20	„ „ „ ze Zwierzyńca	
7.25	„ „ osobowy z Podgórza-Płaszowa	
7.31	„ „ „ „ przystanku	
4.38	rano pociąg mięszany z Krakowa (p. Zwierzyn.)	**do Oświęcima.**
7.20	„ „ „ ze Zwierzyńca	
5.00	„ „ „ z Podgórza-Płaszowa	
5.06	„ „ „ „ przystanku	
2.20	popołud. pociąg mięsz. z Krakowa (p. Zwierz.)	**do Oświęcima.**
2.35	„ „ „ ze Zwierzyńca	
2.46	„ „ „ z Podgórza-Płaszowa	
2.52	„ „ „ „ przystanku	
6.40	wieczór pociąg osobowy Nr. 17 z Krakowa	**do Żywca.**
6.55	„ „ „ Nr. 1020 z Podgórza-Pł.	
7.01	„ „ „ „ „ przyst.	
8.25	rano pociąg osobowy Nr. 23 z Krakowa	**do Chabówki** (Zakopanego), **Rabki** i **Mszany Dolnej** bez zmiany wagonów. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września.
8.38	„ „ „ Nr. 1014 z Podgórza-Pł.	
8.44	„ „ „ „ „ „ z przyst.	

Przyjazd do Krakowa (względnie Podgórza).

4.50	rano pociąg osobowy Nr. 12 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk** ma połączenia w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od 1 lipca do 31 września z Koszyc i Orłowa.
5.00	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
6.12	rano pociąg pospiesz. Nr. 2 do Podgórza-Pł.	**z Suczawy przez Lwów.**
6.20	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
2.15	popoł. pociąg osobowy Nr. 14 do Podgórza-Pł.	**ze Lwowa**; ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Jarosławiu od Sokala, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej.
2.25	„ „ „ „ „ do Krakowa	
8.09	wieczór pociąg osob. Nr. 16 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk**; ma połączenie w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i N. Zagórza w Bierzanowie od Wieliczki.
8.20	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
9.34	w nocy pociąg posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł.	**z Podwołoczysk** ma połączenie; w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja przez Chyrów, w Jarosławiu od Bełzca, Sokala i Rawy Ruskiej, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N. Zagórza.
9.42	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
8.42	rano pociąg osobowy Nr. 18 do Podgórza-Pł.	**z Rzeszowa**; ma połączenie w Tarnowie od N. Sącza, w Podgórzu-Pł. od Żywca.
8.55	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
7.49	rano pociąg mięsz. Nr. 462 do Podgórza-Pł.	**z Wieliczki**; ma połączenie w Bierzanowie do Lwowa, w Podgórzu Pł. do Żywca i Nowego Sącza, a od 25 czerwca do 15 września do Chabówki (Zakopanego), Rabki i Mszany Dolnej.
8.05	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
6.34	wieczór „ „ „ 452 „ Podgórza-Pł	**z Wieliczki**; ma połączenie w Bierzanowie do Rzeszowa, w Podgórzu-Płaszowie do Suchy, Nowego Sącza, Żywca i Nowego Zagórza.
6.52	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
5.38	rano pociąg osobowy do Podgórza przyst.	**z Buczacza** przez Chyrów, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w Nowym Sączu w czasie od lipca 1 do 31 sierpnia od Orłowa i Koszyc.
5.44	„ „ „ „ „ Płaszów	
5.50	„ „ mięsz. „ Zwierzyńca	
6.05	„ „ „ „ Krakowa (p. Zwierz.)	
4.04	po poł. pociąg osobowy do Podgórza przyst.	**z Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa, w Suchy od Zwardonia i Żywca, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.
4.10	„ „ „ „ „ „ Płaszów	
4.18	„ „ „ mięsz. „ Zwierzyńca	
4.33	„ „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
10.40	przed poł. pociąg mięsz. do Podgórza przyst.	**z Oświęcima.**
10.46	„ „ „ „ „ „ Płasz.	
10.54	„ „ „ „ „ Zwierzyńca	
11.09	„ „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
8.53	wieczór pociąg mięszany do Podgórza przyst.	**z Oświęcima.** 1211 107 0
8.59	„ „ „ „ „ Płasz.	
9.07	„ „ „ „ Zwierzyńca	
9.22	„ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
8.21	rano poc. osob. Nr. 1019 do Podgórza przyst.	**z Żywca**; ma połączenie w Kalwaryi od Wadowic.
8.27	„ „ „ „ „ „ Płaszowa	
8.55	„ „ „ Nr 18 „ Krakowa	
7.17	wiecz. poc. osob. Nr. 1013 do Podgórza-przyst.	**z Mszany Dolnej, Chabówki** (Zakopanego) i **Rabki** bez zmiany wagonów tylko od 25 czerwca do 15 września.
7.23	„ „ „ „ „ Płaszowa	
7.40	„ „ „ Nr. 24 „ Krakowa	

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 10 ct. we wszystkich stacyach c. k. kolei państwowej, u konduktorów przy pociągach, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnym Bujańskiego, w głównej trafice, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego i w handlach Fischera (linia A-B) i Porębskiego & Zimlera.

Konkurs.

Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia **Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" w Kołomyi** z dnia 30 marca b. r., rozpisuje się niniejszem konkurs **na wypracowanie szkicu do planu budowy własnej sali ćwiczeń.**

Program szczegółowy oraz sytuacyę parceli, na której gmach zaprojektowany będzie, wyszle wydział towarzystwa gimnastycznego „Sokół" na żądanie.

Projekta wypracowane być mają w skali 1 : 200. Szkic najlepszy otrzyma nagrodę 40 złr., drugi z rzędu 20 złr., zaś trzeci dziękczynne uznanie pisemne.

Termin do nadesłania szkiców naznacza się nieodwołalnie **do dnia 15 maja b. r.**

Orzeczenie sądu przez walne zgromadzenie wybranego, zapadnie do dnia 25 maja b. r. i zostanie dziennikami ogłoszone.

Plany pieniężne nagrodzone stają się własnością Towarzystwa.

Wydział „Sokoła" odwołuje się do ofiarności ogółu polskich architektów w tem przekonaniu, że sprawa budowy własnego gniazda znajdzie zasłużone poparcie i mimo skromnych warunków konkursu zachęci druhów techników do szlachetnego współzawodnictwa. 959 3 3

Z Wydziału Towarz. gimn. „Sokół"

W Kołomyi, 9 kwietnia 1893.

Sekretarz: Prezes:

Bohdan Mardyrosiewicz. K. Bubella.

Dom do sprzedania.

Nowo wybudowany dom w Podgórzu, w mieście o 11-tu dużych pokojach, z dużym ogrodem piwnicami jest do sprzedania. za bajeczną cenę. Na hipotece może zostać jakakolwiek kwota; również nastąpić może zamiana onej realności na parcelę budowlaną w Krakowie. Wiadomość **w Krakowie, ul. Stradom, 18 i Ditlowska, 44 II p. w biurze mater. budowl** 895 4 2

Konkurs.

Celem obsadzenia **dwóch posad akuszerek okręgowych** w obrębie powiatu Pilzneńskiego. **z siedzibami w Czarny i Jodłowy,** rozpisuje się niniejszem konkurs.

Akuszerki okręgowe pobierać będą z kasy Wydziału Rady powiatowej placę w kwocie po 100 złr. rocznie, z obowiązkiem bezpłatnego niesienia pomocy położnicom, których ubóstwo stwierdzonem będzie świadectwem Zwierzchności gminnej i Urzędu parafialnego.

Podania zaopatrzone w 1) świadectwo wieku, 2) świadectwo egzaminu z położnictwa i 3) świadectwo zdrowia i moralności wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Pilźnie **najpóźniej do końca lipca b. r.**

Z Wydziału Rady powiatowej Pilzno,

dnia 25 kwietnia 1893.

1072 2 3 Prezes

Garbaczyński.

Do sprzedania majątek

w powiecie Tarnowskim, przy gościńcu powiatowym, do stacyi kolejowej Tuchów 5 kilometrów, obszar 230 morgów ziemi psz nnej z łąkami i 270 morgów pięknego lasu, Towarzystwo 26.000 złr. może być sprzedany dla ułatwienia kupna bez drzewostanu na 200 morgach lasu. 1020 3 3

Adres: **W. Z.** o. p. **Ryglice.**

Zwraca się uwagę na ogłoszenie w tym numerze firmy „Noris“ w Krakowie.

Skład fortepianów, pianin i harmonium Wiktora Barabasza i Sp.

w Krakowie, ul. Floryańska, L. 6, I piętro. Instrumenta osobiście wybierane w fabrykach: w Wiedniu, Berlinie, Liosku, Dreźnie itp. 1101 2 52

Nowości w wełnie i bawełnie na suknie damskie otrzymał w wielkim wyborze i poleca KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI Kraków, Sukiennice, L. 24 i 25. Ceny bardzo niskie.

L. 1169,

Konkurs.

Celem obsadzenia posady **sekretarza Rady powiatowej w Brzeżanach** wzywa się mających chęć starania się o takową, ażeby najdalej **do 10 czerwca b. r.** wnieśli na ręce Prezesa Rady powiatowej podania swoje.

Posadę otrzyma tylko kompetent, który się wykaże z ukończonych studyów prawniczych i odbytej praktyki w służbie administracyjnej, sądowej, adwokackiej lub notaryalnej. Płaca sekretarza wynosi rocznie 1000 złr. z 15% dodatkiem aktywalnym.

Po odbyciu trzechletniej nienagannej służby nastąpi stabilizacya, która nadaje prawo do emerytury zastrzeżone w statucie emerytal. Rady powiatowej z 27 stycznia 1882, L. 13..

Brzeżany, dnia 22 kwietnia 1893.

1080 1 Prezes *Wolfarth.*

Klimatyczna miejscowość

Ustroń

Śląsk austryacki.

Srodki lecznicze: **prawdziwa owcza żętyca, kąpiele żużlowe i zimne na sposób morski urządzone. Zdrój żelazisty.** 1071 1 3

Sezon od 15 maja do 15 września b. r.

Dr. Czermak, lekarz zakładowy.

C. k. Inspekcya kuracyjna.

W Zakładzie św. Józefa dla osieroconych chłopców w Krakowie, ul. Karmelicka, 70, nabyć można już **wszelkich sadzonek tak warzywnych jak i kwiatowych** po cenie w cenniku na rok 1893 podanej, który na żądanie przesyła się opłatnie. 1105 1 9

40.000 złr.

częściowo do wypożyczenia na budowy domów. Spłata kapitału po zaciągnięciu po życzkiban kowej. Oferty pod **Stefan** do Admin. „N. Reformy“ 1011 1 0

Pośrednictwo wykluczone.

2 do 5 franków w 3 godzinach dziennie za piśmienną i ręczną robotę w domu można zarobić. — **Joly, 17, Quai Bourbon, Paris.** 1087 1 5

W wynajmowaniu 1105 1 4

mieszkań we wsi Zawoi

w uroczej okolicy pod Babią górą, pośredniczy bezinteresownie

Kółko rolnicze w Zawoi v. Maków.

Nowe jarzyny.

Kalarepa, ogórki, marchew, szpinak i t p. Również przypominam się łaskawej pamięci Sz. P. T. Odbiorcom w Zakładach kąpielowych, że obecnie jak i w latach zeszłych, takowe na zamówienia wysyłać będę.

Z poważaniem **H. Ukłański.**
Zarząd ogrodów w Olszy, poczta Kraków. 1054 1 6

Poszukuje się do kupna

willi z pięknym parkiem

w bliskości stacyi kolei.

Oferty wraz z dokładnym opisem miejscowości i ceną pod **Z. Z.** do Admin. „N. Reformy“. 1096 1 3

Potrzebne

mieszkanie na wsi

od czerwca lub też tylko na czas wakacyj szkolnych, dla trojga dzieci, bony i służącej, z niewybrednem urządzeniem, z wiktem lub bez, jeśli będzie można na miejscu gotować. Najchętniej w szlacheckim dworku, w zdrowem położeniu nad rzeką. — Dzieci grzeczne, dobrze wychowane, wymagania bardzo skromne, żadnych grymasów. Zapłata pewna.

Łaskawe zgłoszenia adresować: **Jarosław Pieniążek, Lwów, ul. Czarnieckiego, 2.** 1082 1 2

Jaszczurówka

w Tatrach obok Zakopanego.

Jedyna cieplica w ziemiach polskich, w uroczem położeniu wśród lasów.

Zalecona przez kraj. Tow. lekarskie, **jako wyborne miejsce pobytu, klimatyczne i lecznicze.**

Odznaczona **srebrnym medalem** na VI Zjeździe lekarzy i przyrodników za wzorowe urządzenie kąpieli w basenach.

W r. b. urządzono na nowo **pokoje** mieszkalne **z wszelkim komfortem** w cenach przystępnych (za pokój od 13—24 złr. miesięcznie)

Wyborna i tania restauracya (obiady z 4 potraw w abonamencie po 85 ct.), z wspaniałą salą balową, czytelnią i t. p.

Wszelkie wygody, prześliczne spacery, swoboda wiejska.

Stała i regularna komunikacya z Zakopanem po wybornej szosie.

Taksy kuracyjnej nie ma! 1086 1 10

Zakład otwarty od 15 czerwca do 15 września.

Wszelkie zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela

Zarząd o. p. Poronin.

RABKA.

Zakład kąpielowy w tym roku zupełnie odnowiony. Zawiera około 300 mieszkań z komfortem umeblowanych. Położony w uroczej miejscowości, na 500 metrów nad poziom morza, posiada klimat nadzwyczaj łagodny.

Rabka jest stacyą kolei transwersalnej, o 4 godziny jazdy do Krakowa. Do Zakopanego 6 mil końmi. Oprócz wspaniałych widoków, zajmujące wycieczki w okolicę.

Dwie restauracye, cukiernia, poczta i telegraf w miejscu. Muzyka stała. Komunikacya ze stacyą powozami i omnibusami. Ordynujący lekarz zakładowy **Dr. Głuchowski.** Prócz niego praktykuje paru lekarzy.

Jako najsilniejsza solanka jodo bromowa nietylko w Galicyi, ale i w Europie, ściąga licznych gości. W zeszłym roku bawiło 2500 osób.

Pomimo znacznych wkładów, ceny mieszkań i kąpieli są te same, co i lat innych. Wody i soli rabczańskiej dostać można we wszystkich składach wód mineralnych i aptekach: w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Tarnowie, Przemyślu itd.

Sezon od 1 czerwca do końca października.

Zgłoszenia przyjmuje 1109 1 3

Zarząd kąpielowy.



Ważne dla PP. Fotografów i Amatorów fotografii!

Wilhelm Kleinberg

w Krakowie ulica św. Marka, L. 20,

poleca obficie zaopatrzony **MAGAZYN** we wszelkie 1110 1 12

aparaty i przybory fotograficzne po cenach fabrycznych.

Generalne zastępstwo **płyt suchych** z pierwszej austryackiej fabryki Stankowica, Preiningera i Sp. w Wiedniu.

Murarzy poszukuje się!

20 zwyczajnych murarzy, z dzienną zapłatą 1 złr. 40 ct., 10 biegłych fasadowych murarzy, z dzienną zapłatą 2 złr, lub na accord, znajedzie **najpóźniej do 10 maja b. r.** zatrudnienie u podpisanego. Czas pracy od 7 rano do 6 wieczór. Koszta przyjazdu zwrócone zostaną natychmiast w Gracu — powrót przed 6 miesiącami nie. Zajęcie do nastania zimy.

1095 1 *Franciszek J. Böhm.*
Budowniczy miejski, Grac, Styrya Parkstrasse, 15.

Ostrożność przy zakupnie

„ZACHERLINU“

(tego zadziwiająco skutkującego środka przeciw wszelkim owadom).



Kupująca: „. . . . Dlaczego podajesz mi Pan *otwarty proszek na owady?* .. Przecież żądałam „Zacherlinu“, a ten jak wiadomo istnieje *tylko* we flaszkach! — *Otwartego* proszku nie przyjmuję...., gdyż wiem zbyt dobrze, że jestto tylko zbyt wielkie nadużycie słusznie zachwalanej nazwy „Zacherlin“, jeżeli zwykły proszek na owady w kopertach, tutkach lub pudełkach wydawany zostaje jako „Zacherlin“. Albo daj mi Pan *zapieczętowaną flaszkę* z nazwą „*Zacherl*“ — albo zwróć mi moje pieniądze. Nie dam się w pole wywieść!“ 8.3 2 4

W Krakowie i wszędzie w Galicyi są składy, „dobrze zauważać“, tylko tam, gdzie są wywieszone plakaty Zacherlinu.

40 razy premiowana Fabryka parowa pierników i sucharków

H. CZYNSKIEJ w Jarosławiu

poleca na sezon wiosenny i letni znakomite swe wyroby, a mianowicie: **Piernik królewski** nadziewany, **Pierniki** w różnych smakach i gatunkach, **czysto miodowe, Pieczywko jarosławskie**, wyborne do herbaty i przekąsek **Abecadło, Honoratki** znakomite deserowe, nadające się do eleganckich przyjęć, **Biszkopty, Biskwity (Alberty)** wyżej cenione jak angielskie. — Cenniki gratis i franco.

Własne składy: Lwów, ulica Halicka, **Kraków,** Sukiennice, oraz w lepszych handlach korzennych. 1058 2 10

Zamówienia uskutecznia się zaraz. — Odsprzedającym znaczny rabat.

Najnowsze wydawnictwa nakładowe i komisowe

księgarni H. ALTENBERGA we Lwowie.

Abgar-Sołtan. Józef Jerzy Hordyński Fedkowicz, poeta ruski na Bukowinie, szkic literacki . . . . . — 40
Abrahamowicz Adolf. Pupil i pupila, komedya w jednym akcie . . —·40
Ashkenasy Z. Dr. Leczenie ruchowe i miesienie (massage) z illustracyami . . . . 1.—
Ass. (Stroner A.) Ot tak sobie, wiązanka rymów . . . . —·50
Bełza Władysław. Poezye . . 1·—
Bełza Wł. i **Rossowski Stan.** Czarodziejska książeczka, 15 prześlicznych obrazków dla dzieci, z wierszykami, opr. . . . . 1·50
Berzeviczy Ezechiel. Zapiski rekonwalescenta . . . . — 80
Biblioteczka teatralna dla dzieci i młodzieży:
Nr. 4. **Kto kocha ten karci**, komedya w 4 odsłonach, dla chłopców . . . . . —·25
Nr. 5 **Fraucymer Anny Jagiellonki**, obrazek historyczny dla panienek, ze śpiewami . . —·25
Bielska M. Nauka języka francuskiego, część I. (dla ucznia) . . . —·50
— tożż, część I. (dla nauczyciela) . . —·75
Claar Em. Samson i Dalila, komedya w 1 akcie . . . . . —· 5
Desbaux E. Tajemnice wiedzy w dziedzinie fizyki, z 180 rycinami . . 4 90
Deskur Bron. Dla moich wnuków, wspomnienia . . . . —·60
Dobrzański S. Złoty cielec, komedya w 1 akcie wydanie drugie . — 40
— Wujaszek Alfonsa, komedya w 1 akcie . . . . — 35
Dobrzański S. Żołnierz królowej Madagaskaru, komedya w 3 aktach —·60
Dragomanow. Sześćset lat wolności Szwajcaryi . . . . —·10
Dygasiński A. Opowiadanie Kuby Cieluchowskiego o jego emigracyi do Brazylii, z rysunkami . . . . . —·36
Dzieduszycki W. Anioł, opowieść z lat niedawnych, poemat narod. . — 80
Fambri. Gondellied, na fortepian . —·40
Felicya. Szkice z podróży . . . . —·50
Fredro J. A. hr. Kalosze, komedya w 1 akcie, wydanie drugie . . — 40
Jacolliot L. Świat zagrobowy w świetle nauk tajemnych oraz ich objaśnienie wedle pojęć starożytnych i nowożytnych ludów 1.40
Karma, przekład z angielskiego E. H. N. —·04
Kohn G. Polska w świetle niemieckiej poezyi . . . . 2·—
Labiche E. Zaślubiny z przeszkodami, komedya w 1 akcie, wydanie drugie . . . . —.40
Łopuszański T. Żydowskie stowarzyszenia kredytowe w Galicyi, monografia statystyczna . . . . . —.60
M. Teofil. Mojej pani, poezye . . —·30
Matuszewski Ig. Bajdy i Baśnie — 22
Monologi, zeszyt drugi (wyd. II.) . . . —·40
„ „ czwarty . . . . . . — 35
Orzeszkowa E. Bene nati, pow. wiejska, z przedmową Dr P. Chmielowskiego, rysunkami Stachiewicza i portretem autorki . . . . . 7·—
Ostrożyński Wł. Dr. Galic. Tow. kredytowe ziemskie . . . . . 5·—
Pailleron E. Iskierka, komedya w 1 akcie . . . . —·35
Pamiętnik Tow. im. A. Mickiewicza pod redakcyą Dr. R. Pilata, rocznik V. . . . . . . 5·—
Paygert Kornel Dr. Zasadnicze podstawy reformy waluty w Austro-Węgrzech . . . . —·50
Pawłowicz E. W sprawie serca Kościuszki . . . . —·40
— Ze wspomnień . . . . —·30
Plan Lwowa najnowszy, dokładny, kolorowany, wraz z krótkim przewodnikiem . . . . —·50
Roll Karol. Hołupiec], mazur na fortepiau . . . . —·75
Rossowski S. Poezye, Serya II. . 1·—
— Tempi passati, wiersze różne . . —·50
Schön Wł. B. 100 szarad i zagadek. tom I. . . . . —·30
Styka Jan. Poezye . . . . . . 1·—
Świetla Karolina. Pradziad i prawnuk, powieść, z czeskiego tłum. M Wysłouchowa 1.20
Syroczyński Leon. O kopalni soli potasowej w Kałuszu i Strassfurcie — 25
Szczęsna. Przelotne chmury, poezye 1·20
Szeliga M. O reformie waluty . . —·05
Świątkiewicz Antoni. Pieśni nocy, poezye . . . . —·50
Tetmajer K. Mąż-poeta, fragment dramatyczny w 1 akcie . . . . —·30
Turysta światowy. Szkice Danii, Szwecyi i Norwegii . . . . —·80
Walewski A. Teatr u nas i u obcych —·30
Wysłouchowa M. Za wolność i lud —·15
— O konstytucyi 3 maja, wyd II. . . — 10
Żałoba narodowa i możliwe czyny dla ludu pod wezwaniem **Tadeusza Kościuszki** . . . . —·20

Księgarnia H. ALTENBERGA we Lwowie.

Do nabycia także we wszystkich księgarniach. 957 2 2

SZCZAWNICA

zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

w powiecie Nowotarskim,

z 7 zdrojami silnej szczawy sodowo-słonej i sodowo-żelazistej,

najskuteczniej działających we wszelkich nieżytach (katarach) tak narządu oddechowego, jak i narządu trawienia, w długotrwałym zapaleniu płuc i rozedmi (astmie) przy wysiękach opłucnej w początkach suchót w chorobach dróg moczowych, w chorobach kobiecych, niedokrwawności i bledniey.

Znakomita górska stacya klimatyczna z orzeźwiającem powietrzem.

Kuracya mleczna, żętyczna i kefirowa.

Pierwszorzędna wziewalnia solankowa i balsamiczno-igliwiowa.

Zakład wodoleczniczy, kąpiele mineralne i rzeczne w bystrym Dunajcu. Wszelkie urządzenia postępowe, 1200 pokoi dla gości, niektóre z kuchniami. W I sezonie do 20 czerwca i w III po 20 sierpnia, oraz w porze jesiennej i zimowej mieszkania zakładowe o 1/3 część tańsze przy najmie dziennym.

W sezonie II uwolnienia od taksy zniesione.

Lekarz zakładowy **Dr. Wł. Ściborowski** i 7 innych lekarzy udzielają chorym porady. — Ze wszystkich linij kolejowych dojazd do stacyi w Starym Sączu, skąd drogą malowniczą wśród gór nad Dunajcem 41 kilom. do zakładu (5 godzin jazdy, odpoczynek w Łącku). Pocztowóz, powozy i wózki według taksy.

Wody ze zdrojów Józefiny i Magdaleny i czystej szczawy Jana, na głównym składzie **H. Mattoniego w Starym Sączu, we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.**

Prospekta rozsyła opłatnie i zamówienia na mieszkania przyjmuje **Zarząd Górnego Zakładu.**

721 6 28 *F. Wiśniewski.*

Niezbędną w każdem gospodarstwie jest



Kathreinera Kneippa kawa słodowa

ze smakiem zwykłej kawy ziarnistej. 71 20 52

Ma ona ten niezem nieprzewyższony przymiot, że można odzwyczaić się od szkodliwego używania niemięszanej lub z surogatem pomięszanej kawy ziarnistej i przygotować sobie o wiele **lepiej smakującą,** a przytem **zdrowszą** i **pożywniejszą** kawę. — **Nieprzewyższony dodatek do kawy ziarnistej.**

Nadzwyczaj polecenia godny dla pań, dzieci i chorych.

Należy unikać starannie naśladownictwa.

Wszędzie można dostać — 1/2 kilo à 25 cent.

Cacao „A. Driessen“ Rotterdam.

Łatwa rozpuszczalność bez dodatku potażu,

dlatego nadzwyczaj miłe i doskonałe w smaku i lekko strawne. Na składzie **w puszkach i otwarte** w większych handlach kolonialnych i delikatesów, drogueryach. 941 8 30

Generalny zastępca Edward Stein, Kraków.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

po ś. p. Walerym Rzewuskim

przy ulicy Kolejowej, L. 27,

nabyłem i prowadzić go nadal będę pod firmą

JÓZEF SEBALD

dawniej Walery Rzewuski.

Staraniem mojem będzie świetną tradycyę tego zakładu nietylko utrzymać, ale przez wprowadzenie najnowszych wynalazków w dziedzinie sztuk fotograficznej zakład ten na takiej wyżynie postawić, aby życzeniom najwybredniejszym Szan. Publiczności zadosyć uczynić. Zakład podejmuje się wszelkich prac w zakres fotografii wchodzących, wykonuje powiększenia aż do naturalnej wielkości **w platynotypii** według wszelkich fotografij nawet najstarszych, przyjmuje fotografie do kolorowania, reprodukuje obrazy olejne **zupełnie nowym sposobem** w różnych tonach według życzenia pp. artystów. Zakład podejmuje się też zdjęć zamiejscowych. Również mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że wszystkie matryce ze zdjęć dawniejszych ś. p. Walerego Rzewuskiego są moją własnością, przeto i nadal według tychże fotografij dostarczać mogę.

Dziękując za dotychczasowe względy polecam się i nadal łaskawej Publiczności.

Z wysokim szacunkiem **Józef Sebald.**

Zakład otwarty od godz. 9 rano do 6 wieczorem, w święta i niedziele od 9 do 1 w południe. 723 8 10

1107 P. T. Odbiorców 1 10

dachówki niepołomickiej

zawiadamiamy, że prawo sprzedaży **pod temi samymi warunkami, co w fabryce** otrzymało **wyłącznie**

Centralne biuro fabryczne

Kraków, Bracka, 5.

Tamże stała wystawa wzorów wszelkich wyrobów **„fabryki dachówek żłobionych w Niepołomicach“:**

Ceny fabryczne!

Park krakowski.

Karawana afrykańska „Suaheli“

przybyła na krótki czas

i przedstawia się co godzinę od 4 do 6 popołudniu. 1106 2 10

W święta i niedziele oprócz tego przedstawienie o godz. 11 rano.

Wiedeński magazyn ubrań

poleca gotowe sukienki i płaszczyki dla dziewcząt.
Ubrania dla chłopców.
Trykoty, kapotki i płaszczyki dla dzieci.
Bluzy dla dam.

Artur April.
Plac Dominikański, L. 2, w Krakowie.

961 5 8

CIEPLICE TRENCZYNSKIE.

Termy siarczane od 27°—31° R. na Górnych Węgrach, w Małych Karpatach, 20 minut drogi od stacyi Tepla-Trencsin-Teplitz. Kąpiele wannowe basenowe i natryski wzorowo urządzone, skuteczne w artrytyzmie, reumatyzmie, cierpieniach nerwowych, obwodowych i centralnych, cierpieniach skóry, obrażeniach kości itp. 712 5 8

Do massażu personal wyćwiczony. Mieszkania od 50 centów do 3 złr. na dobę. Kurhaus, teatr, koncerty. Kuchnia wykwintna. Woda do picia z górskich źródeł.

Sezon od 1 maja do końca września.

W maju i wrześniu za 3 złr. pensyon.

Dyrekcya kąpielowa rozsyła prospekty bezpłatnie. — **Broszura Dra Filipkiewicza** do nabycia w celniejszych księgarniach.

W Rabce

z dniem 1 czerwca b. r. otwieram, jak i lat poprzednich,

Pensyonat dla panien i dzieci

zapewniając zupełną opiekę, dobre hygieniczne odżywienie i pomoc lekarską.

K. Głuchowska.

Adres: **Dr. Głuchowski,** lekarz zakładowy w Rabce. 1022 2 6

Muzyka! Muzyka!

Instrumenty najlepszego gatunku otrzyma każdy wprost u wykonawcy

Chr. Blasl w Schönbach (Czechy).

Dostarcza skrzypce od 2 złr., gitary od 3 złr., cytry od 6 złr. wyżej aż do najlepszych i najdokładniejszych. Również dostarcza bardzo dobre struny, klarnety, flety i tanie a dobre harmonijki.

Cenniki darmo 1048 2 3

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.